

SK 54/13 - Wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Opublikowano: OTK-A 2015/9/142, Dz.U.2015/1632, LEX nr 1809388

Wyrok

Trybunału Konstytucyjnego

z dnia 6 października 2015 r.

SK 54/13

TEZA aktualna

Art. 196 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.) w zakresie, w jakim penalizuje obrazę uczuć religijnych innych osób przez publiczne znieważenie przedmiotu czci religijnej, podlegającą karze grzywny:

- a) jest zgodny z art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- b) nie jest niezgodny z art. 53 ust. 1 w związku z art. 54 ust. 1 Konstytucji,
- c) jest zgodny z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Ponadto postanawia:

na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, z 2000 r. Nr 48, poz. 552 i Nr 53, poz. 638, z 2001 r. Nr 98, poz. 1070, z 2005 r. Nr 169, poz. 1417, z 2009 r. Nr 56, poz. 459 i Nr 178, poz. 1375, z 2010 r. Nr 182, poz. 1228 i Nr 197, poz. 1307 oraz z 2011 r. Nr 112, poz. 654) w związku z art. 134 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064) umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

PUBLIKACJE

Glosa do wyroku TK z dnia 6 października 2015 r., SK 54/13

Glosa do wyroku TK z dnia 6 października 2015 r., SK 54/13

Glosa do wyroku TK z dnia 6 października 2015 r., SK 54/13

UZASADNIENIE

Skład orzekający

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Biernat - przewodniczący,

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

Stanisław Rymar,

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

Andrzej Wróbel - sprawozdawca,

protokolant: Grażyna Szałygo.

Sentencja

Po rozpoznaniu, z udziałem skarżącej oraz Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 6 października 2015 r., skargi konstytucyjnej Doroty Rabczewskiej o zbadanie zgodności:

- 1) art. 196 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze

zm.) w zakresie, w jakim ingeruje w wolność sumienia osób niewyznających religii poprzez uniemożliwienie im swobodnego wyrażania poglądów odnośnie przedmiotów czci religijnej, z art. 53 ust. 1 w związku z art. 54 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

2)art. 196 ustawy powołanej w punkcie 1 w zakresie, w jakim ogranicza wolność wyrażania poglądów w sposób nieproporcjonalny, znacznie wykraczający poza zakres konieczny w demokratycznym państwie prawnym, naruszając istotę tej wolności, z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 2 Konstytucji,

3)art. 196 ustawy powołanej w punkcie 1 w zakresie, w jakim chroni osoby wierzące przed obrazą ich uczuć religijnych, a nie chroni osób, które nie wyznają religii, a ich przekonania światopoglądowe oraz filozoficzne są naruszane przez inne osoby, z art. 25 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji,

4)art. 196 ustawy powołanej w punkcie 1 w zakresie, w jakim nie spełnia wymogów określoności i pewności przepisów prawa karnego, z art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji,

orzeka:

Art. 196 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.) w zakresie, w jakim penalizuje obrazę uczuć religijnych innych osób przez publiczne znieważenie przedmiotu czci religijnej, podlegającą karze grzywny:

a) jest zgodny z art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

b) nie jest niezgodny z art. 53 ust. 1 w związku z art. 54 ust. 1 Konstytucji,

c) jest zgodny z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Ponadto postanawia:

na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, z 2000 r. Nr 48, poz. 552 i Nr 53, poz. 638, z 2001 r. Nr 98, poz. 1070, z 2005 r. Nr 169, poz. 1417, z 2009 r. Nr 56, poz. 459 i Nr 178, poz. 1375, z 2010 r. Nr 182, poz. 1228 i Nr 197, poz. 1307 oraz z 2011 r. Nr 112, poz. 654) w związku z art. 134 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064) umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

Uzasadnienie faktyczne

I

1. W skardze konstytucyjnej wniesionej 22 października 2012 r. Dorota Rabczewska wniosła o stwierdzenie niezgodności art. 196 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.):

1) w zakresie, w jakim ingeruje w wolność sumienia osób niewyznających religii

poprzez uniemożliwienie im swobodnego wyrażania poglądów odnośnie przedmiotów czci religijnej, z art. 53 ust. 1 w związku z art. 54 ust. 1 Konstytucji,

2) w zakresie, w jakim ogranicza wolność wyrażania poglądów w sposób nieproporcjonalny, znacznie wykraczający poza zakres konieczny w demokratycznym państwie prawnym, naruszając istotę tej wolności, z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 2 Konstytucji,

3) w zakresie, w jakim chroni osoby wierzące przed obrazą ich uczuć religijnych, a nie chroni osób, które nie wyznają religii, a ich przekonania światopoglądowe oraz filozoficzne są naruszane przez inne osoby, z art. 25 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji,

4) w zakresie, w jakim nie spełnia wymogów określoności i pewności przepisów prawa karnego, z art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

1.1. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym: Skarżąca w wywiadzie, jakiego udzieliła na łamach internetowego wydania "Dziennika.pl", oświadczyła, że przekonują ją odkrycia naukowe, nie zaś "coś, co napisał jakiś napruty winem i palący jakieś zioła". Odpowiadając na pytanie dziennikarki, o kim mówi, wyjaśniła: "O tych wszystkich, którzy spisali te wszystkie niesamowite historie (biblijne)".

Ryszard N. (dalej: R.N.) i Stanisław K. (dalej: S.K.) złożyli do prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przez skarżącą przestępstwa z art. 196 k.k., wskazując, że obrażała ich uczucia religijne poprzez drwienie z autorów Pisma Świętego i samej Biblii, uważanej za świętą księgę zarówno w religiach chrześcijańskich, jak i w judaizmie. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Warszawie skierował do sądu akt oskarżenia przeciwko skarżącej, oskarżając ją o popełnienie przestępstwa z art. 196 k.k.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie, III Wydział Karny, w wyroku z 16 stycznia 2012 r. (sygn. akt III K 416/10) uznał skarżącą winną obrazy uczuć religijnych R.N. i S.K. poprzez publiczne znieważenie przedmiotu czci religijnej w osobach autorów Pisma Świętego, tj. o czyn z art. 196 k.k., i wymierzył jej karę grzywny.

Po rozpoznaniu apelacji skarżącej, Sąd Okręgowy w Warszawie, X Wydział Karny Odwoławczy, wyrokiem z 18 czerwca 2012 r. (sygn. akt X Ka 496/12) zaskarżony wyrok zmienił, przyjmując, że oskarżona popełniła zarzucany jej czyn, udzielając 24 lipca 2009 r. w Warszawie wywiadu, który został opublikowany na łamach "Dziennika.pl" 3 sierpnia 2009 r.; w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Powyższy wyrok jest prawomocny i został skarżącej doręczony 23 lipca 2012 r.

1.2. Skarżąca kwestionuje konstytucyjność zaskarżonego przepisu z następujących powodów:

1.2.1. Art. 196 k.k. stanowi wyraz określonego stanowiska zajętego przez ustawodawcę wobec konfliktu, w jakim mogą znaleźć się wolność wyrażania własnych poglądów - art. 54 Konstytucji oraz wolność wyznania - art. 53 Konstytucji. Ustawodawca rozstrzygnął ten konflikt na rzecz wolności wyznania, przyjmując, że czynem przestępnym jest wyrażanie poglądów polegających na znieważaniu przedmiotu czci religijnej lub miejsca przeznaczonego do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, które prowadzi do

obrazy uczuć religijnych innych osób.

W opinii skarżącej, ustawodawca bezrefleksyjnie przejął treść kwestionowanej regulacji z poprzednio obowiązującego kodeksu, nie uwzględniając zmieniających się w tym zakresie uwarunkowań społeczno-kulturowych. Ochrona uczuć religijnych innych osób nie uzasadnia tak daleko posuniętej ingerencji w swobodę wyrażania poglądów, aby dane zachowanie kryminalizować jako czyn zabroniony ścigany z oskarżenia publicznego pod groźbą kary dwóch lat pozbawienia wolności. Zdaniem skarżącej, ochrona uczuć religijnych mogłaby być ograniczona do przypadków, w których zniewaga zagraża porządkowi publicznemu lub zawężona jedynie do penalizacji czynnego działania. Skarżąca zwróciła uwagę, że w większości ustawodawstw demokratycznych krajów w ogóle nie ma polskiego odpowiednika przestępstwa obrazy uczuć religijnych. W Polsce wystarczającą funkcję gwarancyjną dla wolności religii i sumienia zapewnia art. 256 k.k., który penalizuje tzw. mowę nienawiści, w tym m.in. publiczne nawoływanie do nienawiści na tle wyznaniowym.

W przekonaniu skarżącej, art. 196 k.k. ogranicza zatem konstytucyjną wolność wyrażania poglądów (art. 54 ust. 1 Konstytucji) w sposób wykraczający poza dopuszczalne ramy określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji, w szczególności ponad miarę konieczną w demokratycznym państwie prawnym, wprowadzając restrykcje w sposób nieproporcjonalny do zamierzonego celu.

1.2.2. W opinii skarżącej, wolność sumienia odgrywa dla niewierzących analogiczną rolę do wolności religii dla wierzących. Zarówno wolność sumienia, jak i wolność religii są równorzędne i powinny być traktowane przez ustawodawcę w taki sam sposób z zachowaniem obiektywizmu i poszanowania w równym stopniu każdej z nich.

Kwestionowany art. 196 k.k. stawia jednak w pozycji uprzywilejowanej wolność religii wobec wolności sumienia, udzielając dodatkowej ochrony uczuć religijnych osobom wierzącym, a nie udzielając tego rodzaju ochrony osobom, które nie wyznają żadnej religii. Zdaniem skarżącej, wyrażanie przez osoby niewierzące poglądów, które mają charakter nieprzychylny religii, nie powinno być traktowane jako zdarzenie podlegające kryminalizacji. Wolność słowa powiązana ściśle z wolnością sumienia powinna być postrzegana w sposób jak najszerzy, gdyż tylko takie jej traktowanie pozwala na zapewnienie istnienia społeczeństwa pluralistycznego, demokratycznego. Dlatego, w przekonaniu skarżącej, art. 196 k.k. jest niezgodny z art. 53 ust. 1 w związku z art. 54 ust. 1 Konstytucji.

1.2.3. W opinii skarżącej, art. 196 k.k. jest także niezgodny z art. 25 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Różnicowanie osób wierzących i niewierzących, jak ma to miejsce w art. 196 k.k., jest sprzeczne z ideą państwa świeckiego i demokratycznego, w którym każdy człowiek jest traktowany w ten sam sposób. Tymczasem z art. 196 k.k. wynika, że osoby wierzące są traktowane w sposób uprzywilejowany, gdyż ich światopogląd jest chroniony silniej niż światopogląd osób kierujących się świecką etyką humanizmu.

Skarżąca uważa, że w niniejszej sprawie istotne jest to, czy obraza uczuć religijnych winna w ogóle być penalizowana w państwie, które z założenia powinno być bezstronne w kwestiach wolności religii i sumienia. Tym bardziej, że tendencją powszechnie występującą w większości krajów europejskich jest odejście od ochrony uczuć religijnych i wzmożenie ochrony przed tzw. mową nienawiści.

1.2.4. W przekonaniu skarżącej, art. 196 k.k. jest także niezgodny z art. 42 ust. 1 w związku z

art. 2 Konstytucji, narusza bowiem zasadę nullum crimen sine lege certa. Zdaniem skarżącej, w przypadku art. 196 k.k. nie może być mowy ani o precyzyjnym sformułowaniu przedmiotu ochrony, ani dookreśleniu znamion czynu zabronionego. W doktrynie przyjmuje się, że na gruncie art. 196 k.k. przedmiotem ochrony jest prawo do ochrony uczuć religijnych, bez odwołania się do kryterium porządku publicznego. Tymczasem uczucia religijne, jako stany afektywne, cechuje to, że są nieporównywalnie intersubiektywne. Co przesądza, w opinii skarżącej, o braku możliwości zobiektywizowania indywidualnego przedmiotu ochrony przestępstwa obrazy uczuć religijnych. Z kolei przedmiotem czynności sprawczej z art. 196 k.k. są przedmioty czci religijnej, a więc przedmioty, które zostały uznane za takie przez wyznawców danej religii. Jednak według szerokiej interpretacji art. 196 k.k. w doktrynie przyjmuje się, że przedmiotem czci religijnej jest sam Bóg, jego wizerunki, sposób przedstawienia, postacie świętych, określone znaki, rytuały czy słowa mające charakter sprawowania sakramentu. Zdaniem skarżącej, dowodzi to, że zwrot "przedmiot czci religijnej" nie jest sprecyzowany ustawowo i nie jest jednoznacznie interpretowany, a zależy w istocie od uznania osób trzecich. Wątpliwości skarżącej budzi także dekodowanie znamion strony podmiotowej, czyn z art. 196 k.k. można bowiem popełnić zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym. Wreszcie interpretacja art. 196 k.k. nie jest sprawą prostą wobec płynności ocen tego, co jest znieważające, a co stanowi jedynie korzystanie z wolności słowa, jeśli chodzi o dyskusję czy krytykę określonych symboli lub dogmatów będących przedmiotem kultu ich wyznawców. Nieprecyzyjny jest także charakter okoliczności wyłączających bezprawność czynu z art. 196 k.k., w szczególności granice kontratypu artystycznego. W opinii skarżącej, osoba wypowiadająca słowa potencjalnie obraźliwe, nie jest w stanie przewidzieć, czy nie zostanie pociągnięta do odpowiedzialności karnej na podstawie art. 196 k.k., wobec niejasności znamion ustawowych, jak i pozaustawowych kontratypów.

2. Marszałek Sejmu w piśmie z 18 czerwca 2014 r. w imieniu Sejmu wniósł o stwierdzenie, że art. 196 k.k. w zakresie, w jakim penalizuje obrazę uczuć religijnych innych osób przez publiczne znieważenie przedmiotu czci religijnej, jest zgodny z art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 i z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 53 ust. 1 w związku z art. 54 ust. 1 Konstytucji. Ponadto wniósł o umorzenie postępowania w pozostałym zakresie, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

2.1. Sejm podkreślił, że skarżąca objęła zakresem zaskarżenia cały art. 196 k.k., podczas gdy została prawomocnie uznana winną jedynie obrazy uczuć religijnych przez znieważenie przedmiotu czci religijnej w osobach autorów Pisma Świętego. Tym samym część normy wywodzonej z art. 196 k.k., obejmująca publiczne znieważenie miejsca przeznaczonego do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, nie znalazła zastosowania i nie stanowiła podstawy orzeczeń sądów wydanych w sprawie skarżącej. Wobec powyższego postępowanie w tym zakresie powinno ulec umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Zdaniem Sejmu, w niniejszej sprawie właściwym przedmiotem kontroli jest art. 196 k.k. w zakresie, w jakim penalizuje obrazę uczuć religijnych innych osób przez publiczne znieważenie przedmiotu czci religijnej.

2.2. Wątpliwości Sejmu budzi również dopuszczalność merytorycznego rozpoznania zarzutu

niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 25 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji. W opinii Sejmu, nie można jednoznacznie rozstrzygnąć, czy skarżąca zmierza do wyeliminowania z porządku prawnego kwestionowanego przepisu z uwagi na brak podstaw do utrzymania określonego poziomu kryminalizacji, czy też kwestionuje brak regulacji analogicznej do art. 196 k.k., której przedmiotem ochrony byłyby uczucia i światopogląd osób niewierzących.

W ocenie Sejmu, zarzuty skarżącej kierowane są w stronę niewłaściwego wywiązywania się przez władze publiczne z obowiązku określonego w art. 25 ust. 2 Konstytucji, a więc zachowania bezstronności w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniającej swobodę ich wyrażania w życiu publicznym. Tym samym skarżąca nie uczyniła zadość obowiązkowi należytego uzasadnienia zarzutu naruszenia wskazanych wzorców konstytucyjnej kontroli, co winno skutkować umorzeniem postępowania w tym zakresie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

2.3. Sejm zauważył także, że w petitum skargi konstytucyjnej wskazano, iż art. 196 k.k. narusza art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 2 Konstytucji. Natomiast w uzasadnieniu całkowicie pominięto kwestię niezgodności z art. 2 Konstytucji, nie uzasadniając postawionych zarzutów. Zatem, w ocenie Sejmu, także w tym zakresie należy umorzyć postępowanie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

2.4. Sejm podkreślił, że stanowisko skarżącej opiera się na założeniu, iż funkcjonowanie art. 196 k.k. w systemie prawa godzi w wolność sumienia i religii wyrażoną w art. 53 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim ingeruje w wolność sumienia osób niewierzących poprzez uniemożliwienie im swobodnego wyrażania poglądów odnośnie przedmiotów czci religijnej. W opinii Sejmu, art. 196 k.k. nie odnosi się bezpośrednio do światopoglądu potencjalnego sprawcy, a jedynie do określonych zachowań, które można uznać za znieważające. Zniewaga polega bowiem na okazaniu pogardy, a zatem braku szacunku, lekceważenia. Brak więc związku między wyrażeniem pogardy i formułowaniem wypowiedzi stanowiących przejaw określonego poglądu. Istota zniewagi nie polega na merytorycznej wypowiedzi oceniającej właściwości lub postępowanie danej osoby, opartej na faktach istniejących lub domniemanych, ale na wypowiedzi uchybiającej godności osobistej ze względu na jej formę, a nie treść.

W ocenie Sejmu, art. 196 k.k. w zakresie, w jakim penalizuje obrazę uczuć religijnych innych osób przez publiczne znieważenie przedmiotu czci religijnej, nie jest niezgodny z art. 53 ust. 1 w związku z art. 54 ust. 1 Konstytucji.

2.5. Przechodząc do oceny art. 196 k.k. z art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji, Sejm zgodził się ze skarżącą, że sformułowania "obraza uczuć religijnych" oraz "przedmiot czci religijnej" są nieostre. Sejm zaznaczył jednak, że stanowiska doktryny i orzecznictwa nie są aż tak rozbieżne, jak to sugeruje skarżąca. Zdaniem Sejmu, nie można uznać, że wątpliwości interpretacyjnych nastręcza pojęcie "obraza uczuć religijnych". W doktrynie przez obrazę uczuć religijnych rozumie się takie zachowanie, które zarówno obiektywnie, jak i w odczuciu konkretnej osoby lub grupy osób odbierane jest jako zachowanie obelżywe i poniżające. Jest to reakcja emocjonalna danej osoby związana z poniżającym zachowaniem wobec przedmiotu, znaku, symbolu, osoby będącej nośnikiem wartości religijnych.

W realiach niniejszej sprawy istotne jest powiązanie czynności polegających na znieważeniu z przedmiotem czci religijnej, co może doprowadzić do obrazy uczuć religijnych. W nauce prawa karnego prezentowane są różne koncepcje rozumienia "przedmiotu czci religijnej". Rozbieżności dotyczą obszerności katalogu jego desygnatów. W ocenie Sejmu, wykładnia art. 196 k.k., zgodnie z którą przedmiotem czci religijnej są także święci, będący autorami Pisma Świętego, koresponduje ze stanowiskiem najszerszej prezentowanym w doktrynie. Sejm podzielił pogląd, że z punktu widzenia celu art. 196 k.k. trudno byłoby zaakceptować sytuację, w której zakazane byłoby atakowanie przedmiotów materialnych związanych z religią, a nie samego nadprzyrodzonego bóstwa.

Sejm wskazał dodatkowo, że potencjalne negatywne następstwa redakcji zaskarżonego przepisu łagodzi wymóg publicznego działania sprawcy, a także to, iż przestępstwo z art. 196 k.k. popełnić można tylko umyślnie.

Zdaniem Sejmu, na gruncie prawa karnego nie da się uniknąć zwrotów niedookreślonych i nieostrych. Tym bardziej w materii dotyczącej wolności religijnej, która cechuje się dużą specyfiką.

W ocenie Sejmu, same tylko rozbieżności w wypowiedziach przedstawicieli doktryny nie mogą przesądzać o uznaniu, że redakcja zaskarżonego przepisu nie spełnia konstytucyjnych standardów określoności. W opinii Sejmu, art. 196 k.k. w zakresie, w jakim penalizuje obrazę uczuć religijnych innych osób przez znieważenie przedmiotu czci religijnej, jest zgodny z art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

2.6. Zdaniem Sejmu, nie ulega wątpliwości, że art. 196 k.k. stanowi ingerencję w szeroko pojmowaną wolność wyrażania poglądów. Zasada wolności słowa nie ma jednak charakteru bezwzględnego i może doznać ograniczenia z uwagi na inne prawa i wolności konstytucyjne. W opinii Sejmu, taką wartością jest w szczególności wolność sumienia i wyznania, zawierająca w sobie prawo do ochrony uczuć religijnych.

Sejm podzieliła stanowisko, że wypowiedź znieważająca godzi w określone dobra z uwagi na formę, a nie treść. Co za tym idzie art. 196 k.k. ogranicza możliwość ekspresji poglądów o tyle, o ile wyrażane są one w sposób obraźliwy, poniżający. Zdaniem Sejmu, w wypadku znieważenia przedmiotu czci religijnej nie dochodzi do wyrażenia poglądów w stosunku do uczestnika życia publicznego. Przedmiotem wypowiedzi jest bowiem rzecz materialna bądź określony podmiot, z którym związane jest oddawanie czci religijnej. Od potencjalnego sprawcy można zatem oczekiwać wyczucia, jeżeli idzie o granice formy wypowiedzi, jak i powściągliwości z uwagi na przedmiot wypowiedzi.

W opinii Sejmu, art. 196 k.k. stanowi proporcjonalną ingerencję w wolność wyrażania poglądów. Ma on zastosowanie tylko w wypadku wypowiedzi, które są obelżywe lub nacechowane pogardą. Nie jest zatem tak, że art. 196 k.k. wyłącza albo ogranicza prawo do formułowania poglądów krytycznych wobec przedmiotów czci religijnej. W ocenie Sejmu, wartość, jaką stanowi wolność przekonań religijnych, uzasadnia penalizację zachowań, których jedynym celem jest wyszydzenie wartości istotnych z punktu widzenia konstytucyjnych praw jednostki. Zdaniem Sejmu, art. 196 k.k. w zakresie, w jakim penalizuje obrazę uczuć religijnych innych osób przez publiczne znieważenie przedmiotu czci religijnej, jest zgodny z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Sejm uważa, że zaskarżony przepis jest instrumentem ochrony wolności wyrażonej w art. 53

ust. 1 Konstytucji i stanowi wyraz dążenia ustawodawcy do ochrony uczuć religijnych. W opinii Sejmu, posłużenie się w art. 196 k.k. instrumentami prawnokarnymi, których stosowanie ogranicza się do sankcjonowania zachowań o charakterze znieważającym określone dobra powiązane z uczuciami religijnymi jednostki, nie stanowi nadmiernej ingerencji w inne prawa i wolności konstytucyjne.

3. Prokurator Generalny w piśmie z 27 marca 2014 r. przedstawił następujące stanowisko:

1) art. 196 k.k. przez to, że ingeruje w wolność sumienia osób niewyznających religii w ten sposób, iż uniemożliwia im swobodne wyrażanie poglądów co do przedmiotów czci religijnej, nie jest niezgodny z art. 53 ust. 1 w związku z art. 54 ust. 1 Konstytucji;

2) art. 196 k.k. w zakresie użytych w nim znamion "obraza uczuć religijnych" oraz "przedmiot czci religijnej" jest zgodny z art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji;

3) art. 196 k.k. jest zgodny z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji;

4) na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK postępowanie w pozostałym zakresie podlega umorzeniu ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Prokurator Generalny stanowisko uzasadnił, powołując się na poniższe argumenty:

3.1. Prokurator Generalny podkreślił, że skarżąca zakwestionowała art. 196 k.k. w całości, podczas gdy została skazana wyłącznie za czyn polegający na publicznej obrazie uczuć religijnych poprzez znieważenie przedmiotu czci religijnej w osobach autorów Pisma Świętego. Dlatego też, zdaniem Prokuratora Generalnego, postępowanie dotyczące konstytucyjności art. 196 k.k. w zakresie, w jakim przepis ten penalizuje publiczną obrazę uczuć religijnych poprzez znieważenie miejsca przeznaczonego do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

3.2. Prokurator Generalny uznał, że zasadnicza treść art. 53 ust. 1 Konstytucji gwarantuje wolność sumienia jako swobodę przyjmowania każdego światopoglądu, w tym światopoglądu uznającego istnienie Boga. Wolność sumienia polega w szczególności na zakazie zmuszania przez organy państwowe do ujawniania swoich przekonań religijnych, filozoficznych i światopoglądowych. Prawo to jest utożsamiane z prawem do samookreślenia w sprawach światopoglądowych, wyczerpuje się bowiem w możliwości wyboru i zmiany religii, a także rezygnacji z wyznawania wszelkich religii i przyjęcia światopoglądu ateistycznego.

Zdaniem Prokuratora Generalnego, zakwestionowany art. 196 k.k. penalizuje określone w tym przepisie zachowania zarówno osób wierzących, jak i niewierzących. Nie faworyzuje ani nie dyskryminuje żadnej z tych grup światopoglądowych. Skarżąca, kwestionując zaskarżony przepis, nie domaga się ochrony swojego światopoglądu, ale swobodnego wypowiadania się na temat światopoglądu innych osób. Domaga się zatem w istocie swobody wyrażania poglądów jako takich. Prokurator Generalny zauważa, że prawo do wyrażania poglądów zawiera się jednak w wolności unormowanej w art. 54 ust. 1 Konstytucji.

W opinii Prokuratora Generalnego, oznacza to, że zarzut nadmiernej ingerencji art. 196 k.k. w wolność sumienia osób niewierzących poprzez uniemożliwienie im swobodnego

wyrażania poglądów co do przedmiotów czci religijnej, to w istocie zarzut nieproporcjonalnej ingerencji w swobodę wyrażania poglądów - art. 54 ust. 1 Konstytucji. Prokurator Generalny stwierdził zatem, że art. 53 ust. 1 Konstytucji nie gwarantuje wolności, którą skarżąca łączy z tym przepisem, co oznacza, że art. 53 ust. 1 Konstytucji nie jest adekwatnym wzorcem kontroli art. 196 k.k. W konsekwencji za nieadekwatny wzorzec kontroli należy uznać art. 53 ust. 1 ujmowany w związku z art. 54 ust. 1 Konstytucji.

3.3. Prokurator Generalny podkreślił, że skarżąca z jednej strony uznaje za niedopuszczalne z punktu widzenia standardu ochrony z art. 25 ust. 2 Konstytucji zróżnicowanie sytuacji prawnej osób wierzących i niewierzących, z drugiej, kwestionuje penalizację obrazy uczuć religijnych co do zasady, a w szczególności przez to, że nie zawiera przesłanki zakłócenia porządku publicznego, o której mowa w art. 256 k.k. - penalizującym tzw. mowę nienawiści. W ocenie Prokuratora Generalnego, dowodzi to braku spójności między petitum skargi konstytucyjnej a jej uzasadnieniem i prowadzi do wzajemnej sprzeczności argumentacji. Tymczasem skarga konstytucyjna powinna zawierać wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób zostały naruszone. Prawidłowe wykonanie tego obowiązku polega nie tylko na wskazaniu przepisów konstytucyjnych, ale również na uprawdopodobnieniu postawionych zarzutów niekonstytucyjności. W ocenie Prokuratora Generalnego, skarżąca nie uprawdopodobniła postawionego zarzutu niezgodności art. 196 k.k. z art. 25 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji, co oznacza, że postępowanie w tej sprawie podlega umorzeniu, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

3.4. Zdaniem Prokuratora Generalnego, postępowanie w sprawie zbadania zgodności art. 196 k.k. z art. 42 ust. 1 z związku z art. 2 Konstytucji, w zakresie braku określoności "dobra prawnego" chronionego tym przepisem oraz braku precyzji w określeniu "okoliczności wyłączających bezprawność czynu", podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Zarzut niedostatku w sposobie określenia obu tych pojęć, które nie należą do ustawowych znamion przestępstwa z art. 196 k.k., pozostaje bowiem poza treścią kontrolowanego przepisu.

3.5. Prokurator Generalny podkreślił, że przestępstwo z art. 196 k.k., w zakwestionowanym zakresie, polega na obrazie uczuć religijnych poprzez publiczne znieważanie przedmiotu czci religijnej. Zdaniem Prokuratora Generalnego, treść pojęcia "obraza uczuć religijnych" nie nasuwa wątpliwości w doktrynie. Nie ma bowiem sporu co do tego, że obrazę uczuć religijnych mogą wywołać zachowania, które odbierane są przez członków danej wspólnoty religijnej za poniżające lub obelżywe dla przedmiotu czci religijnej. Poniżający lub obelżywy charakter określonych zachowań należy oceniać obiektywnie, z uwzględnieniem przekonań panujących w kręgu kulturowym, z którego wywodzi się pokrzywdzony. Dodatkowym warunkiem karalności za przestępstwo z art. 196 k.k. jest wymóg, by konkretna osoba poczuła się dotknięta zachowaniem sprawcy.

W opinii Prokuratora Generalnego, dookreślenie w art. 53 ust. 2 Konstytucji pojęcia wolności religii ułatwia obecnie wskazanie przedmiotu ochrony z art. 196 k.k. Naruszenie wolności religii może przybrać różne formy, a próba ich wyliczenia byłaby bezcelową kazuistyką. Chodzi bowiem o ochronę związanych z wolnością religii pojęć, wyobrażeń i przekonań jednostki przed bezprawnym ich naruszeniem. Chroniąc wolność religii, chroni się zatem

obszar autonomicznych wartości jednostki, który obejmuje także uczucia religijne. Uczucia religijne można z kolei określić jako stan psychiczny, którego istotę stanowi ustosunkowanie się wewnętrzne do zdarzeń bezpośrednio lub pośrednio związanych z religią jako formą świadomości społecznej. Prokurator Generalny zauważył, że art. 196 k.k. nie chroni uczuć osób niewierzących.

Prokurator Generalny podkreślił, że pewne wątpliwości w doktrynie dotyczą zakresu pojęcia "przedmiot czci religijnej", o którym mowa w art. 196 k.k., w szczególności, czy pojęcie to obejmuje także podmiot (obiekt) czci religijnej. Większość przedstawicieli doktryny przychyliła się jednak do stanowiska, że za przestępstwo z art. 196 k.k. należy uznać także publiczne znieważenia Boga lub innych bytów nadprzyrodzonych, którym przypisuje się cechy boskie. Wymowa art. 196 k.k. byłaby niespójna, jeśli zakazywałaby znieważenia przedmiotów materialnych służących do wykonywania czynności religijnych, pozwalając na bezkarne obrażanie czczonych w ten sposób bóstw. Przemawia za tym jednoznacznie wykładnia celowościowa art. 196 k.k. Skoro celem art. 196 k.k. jest ochrona uczuć religijnych, to "przedmiot czci religijnej" obejmuje także podmiot kultu.

Biorąc powyższe pod uwagę, zdaniem Prokuratora Generalnego, wbrew ocenie skarżącej, pojęcia "obraza uczuć religijnych i "przedmiot czci religijnej" nie budzą istotnych wątpliwości w doktrynie. Prokurator Generalny jednocześnie przypomniiał, że brak dostatecznej precyzji i niejasność regulacji może być samoistną podstawą orzeczenia o niekonstytucyjności przepisu tylko wówczas, gdy nie jest możliwe ustalenie jego treści w drodze wykładni. Zatem art. 196 k.k. jest zgodny z art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

3.6. Prokurator Generalny podkreślił, że zaskarżony przepis obejmuje penalizacją nie wszystkie krytyczne poglądy wypowiedziane na temat przedmiotów czci religijnej, lecz tylko takie, które obrażają uczucia religijne innych osób i gdy obraza ta polega na publicznym znieważeniu przedmiotu czci religijnej. Chodzi więc o umyślne zachowanie sprawcy, w którym demonstruje on publicznie pogardę dla przedmiotu czci oraz uczuć religijnych. Prokurator Generalny podkreślił, że istota zniewagi nie polega na merytorycznej wypowiedzi oceniającej właściwości lub postępowanie danej osoby, ale na wypowiedzi uchybiającej jej godności osobistej ze względu na formę i treść. Zniewaga nie zmierza bowiem do skrytykowania działalności lub cech jakiegoś podmiotu, ale bezpośrednio do wyrządzenia krzywdy w zakresie godności osobistej. Prokurator Generalny zauważył, że celem art. 196 k.k. jest ochrona uczuć religijnych osób wyznających religię przed zachowaniem polegającym na obrazie ich uczuć dokonanej publicznym znieważeniem przedmiotu czci. Prokurator Generalny podkreślił, że przestępstwo z art. 196 k.k. jest występkiem zagrożonym grzywną, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. W opinii Prokuratora Generalnego, u podstaw zarzutu niezachowania wymaganej proporcjonalności sankcji karnej z art. 196 k.k. leży całkowite zignorowanie przepisów części ogólnej k.k. regulujących zasady wymiaru kary i środków karnych, w szczególności art. 58 § 1 i art. 59 k.k.

W przekonaniu Prokuratora Generalnego, o bezzasadności zarzutu nieproporcjonalności kary wyznaczonej w art. 196 k.k. świadczy także praktyka stosowania tego przepisu. W latach 1999-2004 występki z art. 196 k.k. został popełniony 380 razy, a niecałe 14% spraw

skończyło się wyrokami skazującymi. Na 50 wyroków zapadłych w tych latach, 13 razy orzeczono grzywnę samoistną, 14 razy karę ograniczenia wolności i 23 karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. W opinii Prokuratora Generalnego, nie można zatem mówić o "efekcie mrożącym" w zakresie swobody wypowiedzi.

Prokurator Generalny stwierdził więc, że art. 196 k.k. jest zgodny z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

3.7. Prokurator Generalny zauważył, że skarżąca w odniesieniu do powołanego w petitum art. 42 ust. 1 w związku art. 2 Konstytucji nie wykazała, jakie wynikające z tego przepisu wolności lub prawa i w jaki sposób zostały naruszone. W ocenie Prokuratora Generalnego, postępowanie w tym zakresie powinno ulec umorzeniu, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

II

Na rozprawie 6 października 2015 r. przedstawiciele uczestników postępowania podtrzymali pisemne stanowiska.

Uzasadnienie prawne

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Uwagi wstępne.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego na każdym etapie postępowania niezbędna jest kontrola, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek wydania wyroku, skutkujących obligatoryjnym umorzeniem postępowania (por. np. wyrok TK z 30 września 2014 r., sygn. SK 22/13, OTK ZU nr 8/A/2014, poz. 96 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo TK). Zatem - jeśli występują co do tego wątpliwości - należy w pierwszej kolejności zweryfikować, czy nie zachodzą przeszkody formalne uniemożliwiające merytoryczne rozpoznanie sprawy.

2. Ocena dopuszczalności merytorycznego rozpoznania niniejszej skargi konstytucyjnej.

2.1. Przedmiot i wzorce kontroli konstytucyjnej.

W niniejszej skardze konstytucyjnej skarżąca kwestionuje konstytucyjność art. 196 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.):

1) w zakresie, w jakim ingeruje w wolność sumienia osób niewyznających religii poprzez uniemożliwienie im swobodnego wyrażania poglądów odnośnie przedmiotów czci religijnej, z art. 53 ust. 1 w związku z art. 54 ust. 1 Konstytucji,

2) w zakresie, w jakim ogranicza wolność wyrażania poglądów w sposób nieproporcjonalny, znacznie wykraczający poza zakres konieczny w demokratycznym państwie prawnym, naruszając istotę tej wolności, z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 2 Konstytucji,

3) w zakresie, w jakim chroni osoby wierzące przed obrazą ich uczuć religijnych, a nie chroni osób, które nie wyznają religii, a ich przekonania światopoglądowe oraz filozoficzne są naruszane przez inne osoby, z art. 25 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji,

4) w zakresie, w jakim nie spełnia wymogów określoności i pewności przepisów prawa karnego, z art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Zgodnie z zaskarżonym art. 196 k.k. "Kto obraża uczucia religijne innych osób, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2".

2.2. Trybunał Konstytucyjny uznał za konieczne zbadanie, czy niniejsza skarga konstytucyjna spełnia warunki formalne, o których mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz sprecyzowane w art. 46 i następnych ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), a przede wszystkim, czy zaskarżony przepis w całości stanowił podstawę prawną ostatecznych orzeczeń w sprawie skarżącej, a także, czy skarżąca wskazała, jakie naruszone prawa lub wolności konstytucyjne wynikają z podanych wzorców kontroli - co podnoszą w pismach procesowych Marszałek Sejmu i Prokurator Generalny.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji "Każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji".

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna może być wniesiona do TK dopiero wtedy, gdy na podstawie zaskarżonej ustawy lub innego aktu normatywnego sąd lub organ administracji publicznej orzeknie ostatecznie o konstytucyjnych wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego.

Skarżący nie może zakwestionować konstytucyjności ustawy lub innego aktu normatywnego w oderwaniu od aktów stosowania prawa w jego indywidualnej sprawie. Skarga konstytucyjna nie jest bowiem z założenia abstrakcyjnym środkiem kontroli konstytucyjności. Aby skarżący mógł skutecznie zakwestionować konstytucyjność ustawy lub innego aktu normatywnego, wpraw sąd lub organ administracji publicznej musi wydać ostateczne orzeczenie w jego sprawie, i to z zastosowaniem kwestionowanej regulacji. Zaskarżony przepis winien zatem stanowić podstawę prawną ostatecznego orzeczenia, z wydaniem którego skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu wolności i praw określonych w Konstytucji.

Warunkiem koniecznym merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest więc także wskazanie przez skarżącego, jakie konstytucyjne wolności lub prawa, i w jaki sposób zostały naruszone (zob. art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK) przez ostateczne orzeczenie sądu lub organu administracji publicznej, wydane na podstawie zaskarżonego przepisu czy też przepisów aktu normatywnego. Przyjęty model skargi konstytucyjnej oznacza bowiem, że zwraca się ona wyłącznie przeciwko ustawie lub innemu aktowi normatywnemu naruszającemu konstytucyjne wolności lub prawa skarżącego.

Trybunał Konstytucyjny uznaje za konieczne podkreślić, że przedmiotem skargi konstytucyjnej mogą być tylko takie przepisy, które po pierwsze - stanowią normatywną podstawę wydanego w sprawie skarżącego ostatecznego orzeczenia sądu lub organu

administracji publicznej, po drugie - których treść normatywna stanowi przyczynę naruszenia określonych w Konstytucji wolności lub praw przysługujących skarżącemu.

2.3. Z petitum skargi konstytucyjnej, jak i jej uzasadnienia wynika jednoznacznie, że choć zarzuty niekonstytucyjności są sformułowane "zakresowo", to jednak dotyczą całego art. 196 k.k.

Tymczasem, jak wynika z zapadłych w sprawie skarżącej wyroków: Sądu Rejonowego w Warszawie z 16 stycznia 2012 r. (sygn. akt III K 416/10) oraz Sądu Okręgowego w Warszawie z 18 czerwca 2012 r. (sygn. akt X Ka 496/12), została ona prawomocnie uznana winną popełnienia zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu z art. 196 k.k., a więc tego, że w wywiadzie udzielonym na łamach internetowego wydania "Dziennika. pl" publicznie obrażała uczucia religijne Ryszarda N. i Stanisława K. poprzez znieważenie przedmiotu czci religijnej w osobach autorów Pisma Świętego. Co więcej, skarżącej została wymierzona wyłącznie kara grzywny, przyjmując liczbę stawek dziennych na sto, a wysokość jednej stawki dziennej określając na pięćdziesiąt zł. Ze wskazanych ostatecznych orzeczeń wynika dobitnie, że zaskarżony art. 196 k.k. stanowił podstawę prawną powyższych orzeczeń jedynie w zakresie, w jakim penalizuje obrazę uczuć religijnych innych osób, polegającą na publicznym znieważeniu przedmiotu czci religijnej, podlegającą karze grzywny.

Biorąc pod uwagę wymóg, aby kwestionowane w skardze konstytucyjnej przepisy stanowiły podstawę prawną ostatecznych orzeczeń w sprawie skarżącego, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 196 k.k. w zakresie, w jakim penalizuje obrazę uczuć religijnych innych osób przez znieważenie publiczne miejsca przeznaczonego do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, nie stanowił bezpośredniej podstawy prawnej ostatecznych orzeczeń w sprawie skarżącej. Co oczywiste, kwestionowany przepis nie stanowił także podstawy prawnej ostatecznych orzeczeń w sprawie skarżącej w zakresie, w jakim przewiduje za obrazę uczuć religijnych innych osób karę ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Tym samym Trybunał Konstytucyjny postanowił, że postępowanie w tym zakresie podlega umorzeniu, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził jednocześnie, że przedmiot kontroli w niniejszej sprawie obejmuje wyłącznie art. 196 k.k. w zakresie, w jakim penalizuje obrazę uczuć religijnych innych osób przez publiczne znieważenie przedmiotu czci religijnej, podlegającą karze grzywny. Powyższy zakres zaskarżenia jest adekwatny z punktu widzenia sprawy, w związku z którą złożona została skarga konstytucyjna.

2.4. Trybunał Konstytucyjny w następnej kolejności rozważył, czy art. 25 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji jest dopuszczalnym wzorcem kontroli w niniejszej skardze konstytucyjnej. Skarżąca twierdzi, że art. 196 k.k. w zakresie, w jakim chroni osoby wierzące przed obrazą ich uczuć religijnych, a nie chroni osób, które nie wyznają religii, a ich przekonania światopoglądowe oraz filozoficzne są naruszane przez inne osoby, narusza art. 25 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Wskazany jako wzorzec kontroli konstytucyjnej art. 25 ust. 2 Konstytucji stanowi, że: "Władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym".

W orzecznictwie TK przyjmuje się, że art. 25 ust. 2 Konstytucji jest skierowany do wszystkich władz publicznych RP i statuuje ustrojową zasadę bezstronności władz publicznych w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych (zob. przede wszystkim wyroki TK z: 2 grudnia 2009 r., sygn. U 10/07, OTK ZU nr 11/A/2009, poz. 163 oraz 8 czerwca 2011 r., sygn. K 3/09, OTK ZU nr 5/A/2011, poz. 39). Jak stwierdzono w wyroku o sygn. U 10/07: "Materia konstytucyjna dotycząca wolności sumienia i wyznania składa się z dwu części: instytucjonalnej, dotyczącej zwłaszcza relacji między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi, regulowanej przede wszystkim w art. 25 Konstytucji, oraz części odnoszącej się do indywidualnych gwarancji wolności sumienia i wyznania, wynikających zwłaszcza z art. 53 Konstytucji". W orzecznictwie TK wskazuje się, że interpretacja treści normatywnych art. 25 ust. 2 Konstytucji powinna być dokonywana w ścisłym związku z art. 53 Konstytucji (zob. wyrok o sygn. K 3/09). Nie ulega bowiem wątpliwości, że zasada bezstronności władz publicznych, o której mowa w art. 25 ust. 2 Konstytucji, wiąże się ściśle z respektowaniem wolności przekonań religijnych i światopoglądowych oraz wolności ich wyrażania w życiu publicznym. Jest jednak oczywiste, że to właśnie art. 53 Konstytucji, a nie art. 25 ust. 2 Konstytucji, gwarantuje wolność sumienia i wolności religijne w wymiarze indywidualnym, a więc określa konstytucyjne wolności i prawa jednostki.

Wzorzec kontroli z art. 25 ust. 2 Konstytucji, który statuuje ustrojową zasadę bezstronności władz publicznych w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, nie spełnia zatem wymogów określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji, w myśl którego skarga konstytucyjna może dotyczyć wyłącznie konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego. Skoro art. 25 ust. 2 Konstytucji, jako przepis ustrojowy, skierowany do władz publicznych, nie określa żadnych konstytucyjnych wolności lub praw, na których naruszenie można się powołać w skardze konstytucyjnej, to także powołany w związku art. 32 ust. 1 Konstytucji nie jest dopuszczalnym wzorcem kontroli w niniejszej sprawie. W orzecznictwie TK jednoznacznie rozstrzygnięto, że zasada równości - art. 32 ust. 1 Konstytucji - nie może być samodzielnym wzorcem kontroli w skardze konstytucyjnej (zob. postanowienie z 24 października 2001 r., sygn. SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił umorzyć postępowanie w zakresie oceny zgodności art. 196 k.k. z art. 25 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, z powodu niedopuszczalności wydania wyroku.

2.5. Trybunał Konstytucyjny zbadał także, czy art. 2 Konstytucji, wskazany w związku z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji jest dopuszczalnym wzorcem kontroli w niniejszej sprawie. Zarówno Prokurator Generalny, jak i Marszałek Sejmu twierdzą bowiem, że skarżąca, wbrew wymogom określonym w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, nie wykazała, jakie wynikające z art. 2 Konstytucji wolności lub prawa i w jaki sposób zostały naruszone. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 2 Konstytucji został, w kontekście zarzutu naruszenia art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, wskazany w petitum skargi konstytucyjnej jako tzw. przepis związkowy. W uzasadnianiu skargi konstytucyjnej całkowicie pominięto jednak kwestię niezgodności z art. 2 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny podzielił zatem stanowisko powyższych uczestników postępowania, że skarżąca nie tylko nie uzasadniła zarzutu naruszenia art. 2 Konstytucji, ale nawet tego zarzutu

nie określiła i nie sprecyzowała.

Trybunał Konstytucyjny postanowił więc w tym zakresie umorzyć postępowanie, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku.

2.6. Trybunał Konstytucyjny przyjął zatem ostatecznie, że w niniejszej sprawie merytorycznej ocenie podlega art. 196 k.k. w zakresie, w jakim penalizuje obrazę uczuć religijnych innych osób przez publiczne znieważenie przedmiotu czci religijnej, podlegającą karze grzywny, z perspektywy zgodności z art. 42 ust. 1 w związku z art. 2, z art. 53 ust. 1 w związku z art. 54 ust. 1 oraz z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

3. Przestępstwo obrazy uczuć religijnych z art. 196 k.k.

Kwestionowany art. 196 k.k. został umieszczony w rozdziale XXIV poświęconym przestępstwom przeciwko wolności sumienia i wyznania. Przestępstwo z art. 196 k.k., w zakwestionowanym zakresie, polega na obrazie uczuć religijnych innych osób przez publiczne znieważenie przedmiotu czci religijnej.

3.1. Przedmiotem ochrony, do którego odnosi się art. 196 k.k., jest - wynikające z wolności religijnej - prawo do ochrony uczuć religijnych (zob. uchwała SN z 29 października 2012 r., sygn. akt I KZP 12/12, OSNKW nr 11/2012, poz. 112). W myśl orzeczenia TK z 7 czerwca 1994 r., sygn. K 17/93 (OTK w 1994 r., cz. 1, poz. 11) konstytucyjna ochrona wolności sumienia i religii wyraża się m.in. w zakazie naruszania uczuć religijnych, które "ze względu na ich charakter, podlegają szczególnej ochronie prawa. Bezpośrednio powiązane są bowiem z wolnością sumienia i wyznania, stanowiącą wartość konstytucyjną". Przedmiot ochrony z art. 196 k.k. określa się także jako wolność przekonań (uczuć) obywateli w sprawach wiary, będącą konsekwencją tolerancji światopoglądowej neutralnego państwa (zob. J.

Wojciechowska, [w:] Kodeks karny, Część szczegółowa. Komentarz do artykułów 117-221, t. 1, red. A. Wąsek, R. Zawłocki, Warszawa 2010, s. 899; P. Kozłowska-Kalisz, [w:] M. Mozgawa (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2013, s. 453). Według R.

Paprzyckiego "Przedmiotem ochrony przepisu z art. 196 k.k. są uczucia religijne, a nie ochrona bóstwa - Boga" (R. Paprzycki, Czy bluźnierca jest przestępcą? Rozważania na temat znamienia "przedmiotu czci religijnej" przestępstwa obrazy uczuć religijnej - art. 196 k.k., "Palestra" nr 5-6/2008, s. 87). Przedmiotem ochrony z art. 196 k.k. "nie jest to, co boskie, ale to, co ludzkie" (J. Warylewski, Pasja czy obraza uczuć religijnych? Spór wokół art. 196 k.k., [w:] W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska, red. L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda, Lublin 2005, s. 370).

Przedmiotem ochrony z art. 196 k.k. "nie są przedmioty czy miejsca kultu same w sobie, lecz uczucia religijne konkretnych osób, zranione przez znieważające zachowanie sprawcy" (N. Kłaczyńska, [w:] Kodeks karny. Część szczegółowa. Komentarz, red. J. Giezek, Warszawa 2014, s. 508).

Przedmiotem ochrony z art. 196 k.k. są zatem uczucia religijne osób wierzących, a więc "pewien stosunek (przede wszystkim emocjonalny) określonej grupy do wyznawanej przez siebie wiary przejawiający się także w prawie do ochrony szacunku wobec wyznawanych przez nią wartości oraz miejsc i przedmiotów otaczanych czcią" (S. Hypś, [w:] Kodeks karny. Komentarz, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2015, s. 976). Przez uczucia religijne, jako przedmiot ochrony z art. 196 k.k., rozumiane są relacje człowieka do sacrum ujmowane na wielu płaszczyznach - intencjonalnej, wolicjonalnej oraz emocjonalnej (zob. W

Janyga, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki, Kodeks karny. Część szczegółowa, Komentarz, Warszawa 2013, s. 592).

3.2. Strona przedmiotowa przestępstwa z art. 196 k.k., w zakwestionowanym zakresie, sprowadza się do obrazy uczuć religijnych przez publiczne znieważenie przedmiotu kultu. Większość przedstawicieli doktryny przyjmuje, że przestępstwo z art. 196 k.k. ma charakter materialny, a zatem znieważenie przedmiotu kultu musi wywołać skutek w postaci obrazy uczuć religijnych konkretnych osób (zob. M. Budyn-Kulik, *Znieważenie uczuć religijnych. Analiza dogmatyczna i praktyka ścigania*, Warszawa 2014, s. 4 i powołana tam literatura). Wystąpienie skutku w postaci obrazy uczuć religijnych jest warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym, niezbędne jest bowiem, aby zostało wywołane przez znieważenie przedmiotu czci religijnej.

Sąd Najwyższy w wyroku z 17 lutego 1993 r. (sygn. akt III KRN 24/92, "Wokanda" nr 10/1993, s. 8) uznał, że "termin «znieważa» ma takie samo znaczenie (i zakres) we wszystkich przepisach, w których określa on czyn zabroniony". Zachowanie znieważające sprawcy powinno zatem charakteryzować się wyrażeniem pogardy, chęcią poniżenia lub wyszydzenia. Ocena, czy mamy do czynienia ze znieważeniem, opiera się jednak na kryteriach obiektywnych, biorąc za miarę normy kulturowo-obyczajowe powszechnie przyjęte w danym społeczeństwie (zob. wyrok SN z 17 lutego 1993 r., sygn. akt III KRN 24/92). Znieważenie polega zatem na zachowaniu stanowiącym w świetle norm obyczajowych i kulturowych wyraz pogardy. Znieważenie może nastąpić w dowolnej formie zarówno w wypowiedzi słownej, pisemnej, za pomocą gestów, obrazów, filmu, instalacji, happeningu itp. (zob. N. Kłaczyńska, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2014, s. 510). Znamieniem czynu zabronionego z art. 196 k.k. jest publiczne zachowanie sprawcy. Do znieważenia przedmiotu czci religijnej może zatem dojść tylko publicznie, a więc w taki sposób, że postępowanie sprawcy może być zauważone przez dowolną liczbę osób. Znieważenie może być zatem także rozpowszechnione za pomocą środków masowego przekazu, takich jak: telewizja, internet, prasa itp.

Przez obrazę uczuć religijnych należy rozumieć "reakcję emocjonalną danej osoby związaną z poniżającym zachowaniem wobec przedmiotu, znaku, symbolu (...), której może towarzyszyć poczucie naruszenia godności, uczucie zawstydzenia, zażenowania, smutku. Obrazą uczuć religijnych będzie negatywna reakcja wykraczająca poza samą negatywną ocenę danego poglądu, wypowiedzi odniesionej do przedmiotu czci religijnej" (W. Wróbel, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna, t. II*, red. A. Zoll, Warszawa 2013, s. 659). Obrazić uczucia religijne może takie zachowanie sprawcy, które w odczuciu konkretnej osoby lub członków danej wspólnoty religijnej odbierane jest jako poniżające lub obelżywe wobec przedmiotu czci religijnej (zob. W. Wróbel, *op.cit.*, s. 658 oraz J. Wojciechowska, *op.cit.*, s. 899). Warunkiem karalności za przestępstwo z art. 196 k.k. jest, by konkretne osoby poczuły się obrażone zachowaniem sprawcy.

3.3. Przedmiotem czynności wykonawczej z art. 196 k.k. jest przedmiot czci religijnej lub - pozostające poza zakresem zaskarżenia w niniejszej sprawie - miejsce przeznaczone do wykonywania obrzędów religijnych, a więc *prima facie* obiekty o charakterze materialnym. Nie ulega więc wątpliwości, że przez przedmiot czci religijnej "należy rozumieć każdy przedmiot, który przez daną wspólnotę religijną uznany jest za przedmiot kultu, godny

najwyższego szacunku i uwielbienia" (J. Wojciechowska, op.cit., s. 899). Przedmiotem czci religijnej jest zatem to, "do czego odnosi się cześć o charakterze religijnym, przy czym przez cześć należy rozumieć głęboki szacunek, powiązany z pozytywną oceną, wynikający z transcendentnego charakteru (elementów) danego przedmiotu czci" (W. Wróbel, op.cit., s. 659). Chodzi więc na pewno o przedmioty, które w praktyce danej wspólnoty religijnej objęte są faktycznym kultem i czcią. Przedmiotem czci religijnej będą więc symbole religijne (krzyż, gwiazda Dawida, półksiężyc), wizerunki i imiona Boga, bóstw, święci, prorocy, ikony, relikwie, święte księgi, przedmioty wyrażające obecność Boga (N. Kłaczyńska, op.cit., s. 512).

W doktrynie prezentowane jest stanowisko, opierające się na wykładni językowej i historycznej, że przedmiot czci religijnej, o którym mowa w 196 k.k., ogranicza się wyłącznie do rzeczy materialnych i nie obejmuje podmiotu czy podmiotów takiego kultu (zob. przede wszystkim J. Wojciechowski, Kodeks karny. Komentarz. Orzecznictwo, Warszawa 1997, s. 340 oraz M. Filar, [w:] Kodeks karny. Komentarz, red. M. Filar, Warszawa 2014, s. 1132).

Większość przedstawicieli doktryny opowiada się jednak za stanowiskiem, opartym na wykładni językowej, celowościowej i logicznej, zgodnie z którym przedmiot czci religijnej z art. 196 k.k., oprócz obiektów materialnych, obejmuje również Boga, bóstwo lub bóstwa, pojmowane osobowo lub w inny sposób, bezpośredni podmiot kultu i źródło danego wyznania czy religii (zob. W. Wróbel, op.cit., s. 659-660, S. Hypś, op.cit., s. 977, J. Wojciechowska, op.cit., s. 900, P. Kozłowska-Kalisz, op.cit., s. 496, M. Budyn-Kulik, op.cit., s. 8, W. Janyga, op.cit., s. 592, L. Gardocki, Prawo karne, Warszawa 2007, s. 247).

3.4. Czyn zabroniony z art. 196 k.k. ma charakter powszechny, może go popełnić każdy, kto jest zdolny do ponoszenia odpowiedzialności karnej. Nie ma znaczenia, czy sprawca jest wyznawcą danej religii, innego wyznania, czy też osobą, która nie podziela żadnych przekonań religijnych (M. Budyn-Kulik, op.cit., s. 12). Nie ulega jednak wątpliwości, jak wskazano wyżej, że obraza uczuć religijnych dotyczy tylko i wyłącznie osób, które wyznają określoną religię. Nie można bowiem mówić o uczuciach religijnych osób nieprzynależnych do żadnego wyznania religijnego.

Strona podmiotowa przestępstwa z art. 196 k.k. sprowadza się do tego, że znieważenia oraz obrażenia można dokonać wyłącznie zachowaniem intencjonalnym. Intencjonalność zachowania sprawcy stanowi wyraz umyślności, czyli zamiaru, który może mieć postać "chcenia", jak i "godzenia się". Stąd też SN w uchwale z 29 października 2012 r. (sygn. akt I KZP 12/12) uznał, że "Przestępstwo określone w art. 196 k.k. popełnia ten, kto swoim zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym obejmuje wszystkie znamiona tego występku".

3.5. Popęlnienie przestępstwa obrazy uczuć religijnych jest zagrożone sankcją alternatywną w postaci kary grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Ze względu na wysokość grożącej kary możliwe jest warunkowe umorzenie postępowania karnego. Sąd może także odstąpić od wymierzenia kary i poprzestać na wymierzeniu środka karnego, chyba że znieważenie przedmiotu czci religijnej miało charakter chuligański (art. 59 k.k.).

Przestępstwo obrazy uczuć religijnych z art. 196 k.k. jest przestępstwem publicznoskargowym ściganym z urzędu. W doktrynie postuluje się jednak zmianę trybu na

ściganie na wniosek (M. Budyn-Kulik, op.cit., s. 19). W praktyce bowiem organy ścigania, jeśli tylko powezmą podejrzenie, że został znieważony przedmiot czci religijnej, nie dysponują instrumentami karnoprocesowymi, aby dotrzeć do konkretnych osób, których uczucia religijne miały zostać w taki sposób obrażone.

4. Ocena zgodności art. 196 k.k. w zakresie, w jakim penalizuje obrazę uczuć religijnych innych osób przez publiczne znieważenie przedmiotu czci religijnej, podlegającą karze grzywny, z art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

4.1. Skarżąca zarzuca art. 196 k.k. naruszenie zasady nullum crimen sine lege certa - art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji. Zdaniem skarżącej, art. 196 k.k. nie tylko odwołuje się do nieprecyzyjnego z natury rzeczy przedmiotu ochrony - "uczuć religijnych innych osób", ale nie dookreśla znamion czynu zabronionego, posługując się niejednoznacznymi zwrotami "obraza uczuć religijnych" oraz "przedmiot czci religijnej". W opinii skarżącej, niejasny jest także charakter okoliczności wyłączających bezprawność czynu z art. 196 k.k., tj. pozaustawowy kontratyp "artystyczny".

4.2. Trybunał Konstytucyjny uważa zatem za konieczne przypomnieć, jak kształtują się konstytucyjne standardy wynikające z zasady określoności przepisów prawa karnego - art. 42 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem TK z zasady państwa prawnego - art. 2 Konstytucji - wynika nakaz przestrzegania przez ustawodawcę zasad prawidłowej (poprawnej) legislacji, który jest funkcjonalnie związany z zasadami pewności i bezpieczeństwa prawnego oraz ochroną zaufania do państwa i prawa. Jednym z przejawów naruszenia wymagań konstytucyjnych dotyczących prawidłowej legislacji jest niejasne i nieprecyzyjne sformułowanie przepisu prawnego, które może rodzić niepewność jego adresatów co do ich praw i obowiązków, a organom stosującym prawo stwarzać możliwość dowolnego działania, a więc także nieść ryzyko bezpodstawnego stosowania sankcji (zob. wyrok TK z 25 lutego 2014 r., sygn. SK 65/12, OTK ZU nr 2/A/2014, poz. 13, oraz powołane tam wcześniejsze wyroki TK). Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 28 października 2009 r., sygn. Kp 3/09 (OTK ZU nr 9/A/2009, poz. 138), wydanym w pełnym składzie, stwierdził, że w takiej sytuacji konieczne jest przeprowadzenie testu określoności prawa, na który składają się trzy kryteria:

- 1) precyzyjność regulacji prawnej, tj. konkretność regulacji praw i obowiązków, tak by ich treść pozwalała na wyegzekwowanie,
- 2) jasność przepisu, tj. zrozumiałość dla adresatów, oraz
- 3) legislacyjna poprawność, tj. spełnienie wymogów co do technicznej strony legislacyjnej.

W powyższym wyroku TK zastrzegł jednocześnie, że "stopień określoności konkretnych regulacji podlega każdorazowej relatywizacji w odniesieniu do okoliczności faktycznych i prawnych, jakie towarzyszą podejmowanej regulacji. Relatywizacja ta stanowi naturalną konsekwencję nieostrości języka, w którym redagowane są teksty prawne oraz różnorodności materii podlegającej normowaniu" (wyrok TK o sygn. Kp 3/09).

Zasada określoności przepisów prawnych odgrywa fundamentalną rolę dla przepisów prawa karnego. Ustrojodawca zdecydował o jej bezpośrednim unormowaniu w art. 42 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym "Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Zasada ta nie stoi na przeszkodzie ukaraniu za czyn, który w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego".

Art. 42 ust. 1 Konstytucji formułuje zasadę *nullum crimen sine lege poenali anteriori*, a więc jedną z podstawowych zasad prawa karnego, której obowiązywanie w demokratycznym państwie prawnym nie budzi wątpliwości. Zasada ta wraz z pozostałymi podstawowymi regułami prawa karnego służy gwarancji ochrony prawnej jednostek przed arbitralnością oraz nadużyciami ze strony organów władzy publicznej (zob. wyrok TK z 12 września 2005 r., sygn. SK 13/05, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 91).

Jak stwierdził TK w wyroku z 9 czerwca 2010 r., sygn. SK 52/08 (OTK ZU nr 5/A/2010, poz. 50), z zasady *nullum crimen sine lege poenali anteriori* wyrażonej w art. 42 ust. 1 Konstytucji, a na poziomie ustawowym powtórzonej w art. 1 § 1 k.k., wynikają następujące reguły szczegółowe:

- 1) czyny zabronione muszą być określone w ustawie (*nullum crimen sine lege scripta*),
- 2) typy przestępstw muszą być określone w sposób maksymalnie dokładny (*nullum crimen sine lege certa*),
- 3) niedopuszczalne jest stosowanie (niekorzystnej dla sprawcy) analogii i wykładni rozszerzającej,
- 4) ustawa karna wprowadzająca odpowiedzialność karną lub ją zaostrzająca nie może działać wstecz (*nullum crimen sine lege praevia*, *lex retro non agit*).

Jedną z zasad szczegółowych, wynikającą z zasady *nullum crimen, nulla poena sine lege poenali anteriori*, jest zasada *nullum crimen, nulla poena sine lege certa*, która nakazuje ustawodawcy określać czyny zabronione pod groźbą kary w sposób precyzyjny i jasny. W doktrynie przyjmuje się, że ustawa musi określać zachowanie zabronione w taki sposób, aby można było jednoznacznie odróżnić typy zachowań zabronionych od niezabronionych oraz żeby można było odróżnić typy czynów zabronionych od siebie nawzajem. W konsekwencji adresat normy karnej musi otrzymać jednoznaczną informację, jakie czyny są zakazane i popełnienie jakich czynów pociąga za sobą odpowiedzialność karną (por. A. Zoll, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-116 k.k., Warszawa 2007, s. 39-40).

W wyroku z 26 listopada 2003 r., sygn. SK 22/02 (OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 97), TK uznał, że zasada *nullum crimen sine lege certa* nakazuje "ustawodawcy takie wskazanie czynu zabronionego (jego znamion), aby zarówno dla adresata normy prawnokarnej, jak i organów stosujących prawo i dokonujących «odkodowania» treści regulacji w drodze wykładni normy prawa karnego nie budziło wątpliwości to, czy określone zachowanie *in concreto* wypełnia te znamiona. Skoro bowiem ustawa wprowadza sankcję w przypadku zachowań zabronionych, nie może pozostawiać jednostki w nieświadomości czy nawet niepewności co do tego, czy pewne zachowanie stanowi czyn zabroniony pod groźbą takiej sankcji. (...) Konstytucja w

art. 42 ust. 1 stanowi o «czynie zabronionym». Chodzi zatem o konkretne (skonkretyzowane) zachowanie, jakie można przypisać pewnej jednostce. Jakkolwiek zachowanie to może polegać na różnych aktach (działaniu, zaniechaniu), nie budzi wątpliwości, iż na gruncie wspomnianego przepisu konieczne jest precyzyjne jego wskazanie (dookreślenie). W konsekwencji jakiegokolwiek wskazanie ogólnikowe, umożliwiające daleko idącą swobodę interpretacji co do zakresu znamion czynu zabronionego czy pewnego typu kategorii zachowań, nie może być traktowane jako spełniające wymóg określoności na gruncie art. 42 ust. 1 Konstytucji".

Jednocześnie TK wielokrotnie stwierdzał, że nawet najdalej idące wymagania określoności przepisów karnych nie wykluczają całkowicie możliwości użycia w nich zwrotów językowych niedookreślonych lub ocennych (zob. np. wyrok o sygn. SK 65/12 oraz wyrok TK z 14 lutego 2012 r., sygn. P 20/10, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 15). Stąd "posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można a priori traktować jako uchybienia legislacyjnego" (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., sygn. W 2/91, OTK w 1991 r., cz. IV, poz. 20).

W wyroku z 12 września 2005 r., sygn. SK 13/05 (OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 91), Trybunał uznał, że konstytucyjny standard określoności przepisów karnych, o którym mowa w art. 42 ust. 1 Konstytucji, "nie wymaga jasności czy komunikatywności wyrażenia zakazu lub nakazu prawnego w stopniu absolutnym. (...) Zasada określoności ustawy karnej nie wyklucza bowiem posługiwania się przez ustawodawcę zwrotami niedookreślonymi lub ocennymi, jeśli ich desygnaty można ustalić (...). Sam kodeks karny operuje licznymi zwrotami niedookreślonymi, które nie mają wyłącznie na celu oznaczenia kwalifikowanej postaci przestępstwa. (...) Znaczenie tych określeń nie jest jednak ustalane w próżni prawnej, co mogłoby rodzić niepewność, lecz poprzez analizę dorobku doktryny, a zwłaszcza orzecznictwa sądowego, które autorytatywnie usuwa istniejące obiektywnie wątpliwości".

W wyroku z 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05 (OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2), TK doprecyzował, że znaczenie zwrotów niedookreślonych - szczególnie w wypadku prawa karnego - nie może być ustalane arbitralnie ad casu przez organy państwa, a użycie zwrotu niedookreślonego wymaga istnienia szczególnych gwarancji proceduralnych, zapewniających przejrzystość i ocenność praktyki organów interpretujących prawo.

Z kolei w wyroku z 19 lipca 2011 r., sygn. K 11/10 (OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 60), Trybunał sformułował wymogi, jakie muszą spełniać przepisy prawa karnego, by były zgodne z zasadą *nullum crimen sine lege certa*:

- 1) "przepis prawa karnego powinna cechować precyzyjność, jasność oraz legislacyjna poprawność;
- 2) adresat normy prawnokarnej powinien być w stanie zrekonstruować, jedynie na podstawie określających ją przepisów, a więc z zastosowaniem wyłącznie językowych reguł wykładni, zasadnicze znamiona czynu zabronionego;
- 3) jednostka nie powinna być w stanie niepewności co do tego, czy pewne zachowanie stanowi czyn zabroniony;

4) norma karna powinna wskazywać w sposób jednoznaczny zarówno osobę, do której skierowany jest zakaz, znamiona czynu zabronionego, jak i rodzaj sankcji grożącej za popełnienie takiego czynu;

5) użycie zwrotów niedookreślonych lub wieloznacznych w obszarze prawa karnego wymaga istnienia szczególnych gwarancji proceduralnych, zapewniających przejrzystość i ocenność praktyki wypełniania nieostrego zwrotu konkretną treścią przez organ państwa".

Wreszcie w wyroku o sygn. SK 65/12 Trybunał Konstytucyjny podsumował standardy konstytucyjne, wskazane w dotychczasowym orzecznictwie, dotyczące zasady określoności przepisów prawa karnego:

"Po pierwsze, zasada ta nie wyklucza posługiwania się przez ustawodawcę zwrotami niedookreślonymi lub nieostrych w prawie karnym, jeśli ich desygnaty można ustalić za pomocą przyjmowanych w naszej kulturze prawnej językowych reguł wykładni.

Po drugie, znaczenie zwrotów niedookreślonych lub nieostrych w prawie karnym nie może być ustalane arbitralnie ad casu przez organy państwa.

Po trzecie, użycie zwrotów niedookreślonych lub nieostrych w prawie karnym wymaga istnienia szczególnych gwarancji proceduralnych, zapewniających przejrzystość i ocenność praktyki wypełniania takich zwrotów konkretną treścią przez organy państwa.

Po czwarte, niejasność przepisu prawa karnego może uzasadniać jego trybunalską derogację, o ile jest tak głęboka, że wynikających z niej rozbieżności nie da się usunąć środkami służącymi eliminowaniu niejednorodności stosowania prawa, takimi jak kontrola instancyjna czy podejmowanie uchwał wyjaśniających zagadnienia prawne przez Sąd Najwyższy".

4.3. Nie ulega wątpliwości, że w kwestionowanym art. 196 k.k., w zaskarżonym zakresie, użyto wyrażen "obraza uczuć religijnych innych osób" oraz "przedmiot czci religijnej", które mają z natury rzeczy charakter niedookreślony czy też nieostry. Trybunał Konstytucyjny podkreśla jednak, że wskazane wyżej standardy konstytucyjne nie przesądzają, by każdy przypadek użycia w przepisie, także prawa karnego, zwrotów nieostrych lub niedookreślonych oznaczał a priori naruszenie Konstytucji. Treść przepisów prawnych, także w dziedzinie prawa karnego, wyrażana jest bowiem w języku powszechnym, który z natury rzeczy nie jest doskonałym narzędziem. Wymagania określoności przepisów karnych nie wykluczają zatem całkowicie możliwości użycia w nich zwrotów językowych niedookreślonych lub ocennych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że skonstruowanie przy ich pomocy określonej normy prawnej często stanowi jedyne rozsądne wyjście. Całkowite uniknięcie posługiwania się takimi zwrotami wymagałoby spełnienia utopijnego postulatu stworzenia doskonałego systemu prawnego. Nie każda więc, ale jedynie kwalifikowana - tj. niedająca się usunąć w drodze uznanych metod wykładni - nieostrość czy niejasność przepisu może dopiero stanowić podstawę stwierdzenia jego niekonstytucyjności. Zasada określoności ustawy karnej nie wyklucza bowiem posługiwania się przez ustawodawcę zwrotami niedookreślonymi lub ocennymi, jeśli ich desygnaty można ustalić.

4.3.1. Skarżąca zarzuca, że kwestionowany art. 196 k.k. nie ma precyzyjnie określonego przedmiotu ochrony, ponieważ odwołuje się do uczuć religijnych, a więc stanów

afektywnych, które cechuje nieporównywalny intersubiektywizm.

Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie prawa karnego przyjmuje się, że przedmiotem ochrony, do którego odnosi się art. 196 k.k., jest prawo do ochrony uczuć religijnych, wynikające z wolności religijnej zagwarantowanej w art. 53 Konstytucji. Jak stwierdził TK w orzeczeniu z 7 czerwca 1994 r., sygn. K 17/93, uczucia religijne "ze względu na ich charakter, podlegają szczególnej ochronie prawa. Bezpośrednio powiązane są bowiem z wolnością sumienia i wyznania, stanowiącą wartość konstytucyjną".

Pojęcie uczuć jako takich wydaje się oczywiste znaczeniowo na poziomie intuicyjnym. W języku powszechnym "uczucie" to:

- 1) "1. synteza wszystkich stanów emocjonalnych, stanowiąca główną motywację ludzkiego postępowania, zwykle przeciwstawne logice i rozsądkowi 2. Stan psychiczny odzwierciedlający stosunek do zdarzeń, innych ludzi, otaczającego świata i siebie" (L. Drabik, E. Sobol red., Słownik języka polskiego PWN, Warszawa 2007, s. 417);
- 2) "stan psychiczny, którego istotę stanowi ustosunkowanie się wewnętrzne do aktualnie działających bodźców, przeszłych lub przyszłych zdarzeń i wszystkich elementów otaczającego świata oraz do własnego organizmu; emocje. Uczucia macierzyńskie. Uczucia patriotyczne. Ludzkie uczucia (...) Uczucie krzywdy, upokorzenia. (...) miłość, sympatia, przywiązanie, przyjaźń, czułość, tkliwość" (M. Szymczak red., Słownik języka polskiego, t. 3, Warszawa 1989, s. 578).

Przedmiotem ochrony z art. 196 k.k. są uczucia religijne, a więc takie ludzkie emocje, które odnoszą się do konkretnej wyznawanej przez daną osobę religii. Uczucia religijne to wieloaspektowy stosunek emocjonalny do wyznawanej religii. Prawo do ochrony uczuć religijnych oznacza z kolei wolność od zachowań obrażających (znieważających) te uczucia. Przedmiot ochrony z art. 196 k.k. - uczucia religijne osób wierzących - obejmuje zatem określony fragment wolności religijnej zarówno w aspekcie wewnętrznym - wolność od zachowań znieważających przedmiot czci religijnej, jak i zewnętrznym - wolność uzewnętrzniania wyznawanej przez jednostkę religii.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza zatem, że przedmiot ochrony z art. 196 k.k., a więc prawo do ochrony uczuć religijnych, jest określony i jego rozumienie nie budzi wątpliwości zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie. Co więcej, kontekst znaczeniowy wydaje się ponadto zrozumiały w powszechnym znaczeniu tego pojęcia na gruncie języka polskiego.

4.3.2. Skarżąca zarzuca także, że w kwestionowanym art. 196 k.k. posłużono się niejasnym i nieprecyzyjnym znamieniem "obrazy uczuć religijnych" na określenie czynności sprawczej. Trybunał Konstytucyjny dostrzega, że "obraza" jako taka może być pojmowana jako pojęcie o nieostrych konturach. Znaczenie tego pojęcia w języku polskim nie budzi jednak wątpliwości. W języku powszechnym "obrazić - obrażać" oznacza: 1) "1. wyrazić się o kimś, zachować się względem kogoś w sposób uchybiający jego godności; ubliżyć znieważać. Obrazić kogoś słownie. Obrazić kogoś swoim zachowaniem. 2. Naruszyć coś, wykroczyć przeciw czemuś. Obrazić czyjeś poczucie moralne. Obrazić czyjeś uczucia religijne. Obrazić dobre obyczaje" (M. Szymczak red., Słownik języka polskiego PWN, Warszawa 1999, t. II, s. 402); 2) "1. wyrazić się o kimś, zachować się względem kogoś w sposób uchybiający jego

godności, ubliżyć, znieważać" (E. Sobol red., Nowy słownik języka polskiego, Warszawa 2002, s. 555); 3) "1. uchybić czyjeś godności osobistej słowem lub czynem; znieważać (...) 2. naruszyć (naruszać) słowem lub czynem jakieś normy, prawa lub wartości. Obrazić czyjeś poczucie moralne. Obrazić czyjeś uczucia religijne. Obrażać dobre obyczaje" (S. Dubisz red., Uniwersalny słownik języka polskiego, Warszawa 2003, t. 3, s. 38); 4) "1. Wypowiedzieć, wyrazić się o kimś, zachować się względem kogoś uchybiając jego godności, postąpić w sposób lekceważący względem kogoś (...) Terminy bliskoznaczne: ubliżać, dotknąć do żywego, zranić, znieważać, zelżyć; 2. (...) Obrazić czyjeś poczucie godności, uczucia religijne" (H. Zgólkowa red., Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, Poznań 2005, t. 25, s. 72).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, szczególnie istotny do doprecyzowania treści pojęcia "obraza" jest kontekst znaczeniowy jego użycia w art. 196 k.k. Obraza uczuć religijnych, o której mowa w art. 196 k.k., jest bowiem konsekwencją znieważania przedmiotu czci religijnej lub miejsca kultu. Większość przedstawicieli doktryny opowiada się więc za materialnym charakterem art. 196 k.k. Obraza uczuć religijnych jest zatem skutkiem znieważenia przedmiotu czci religijnej. Znieważenie pełni rolę warunku sine qua non. Samo znieważenie jednak nie wystarczy, musi ono bowiem doprowadzić do obrazy uczuć religijnych konkretnych osób.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 29 października 2012 r. (sygn. akt I KZP 12/12, OSNKW nr 11/2012, poz. 112) uznał, że zwroty "obrażać" i "znieważać" są w ogólnym języku polskim bardzo bliskoznaczne. Zwrot "znieważać" częściej odnoszony jest do rzeczy lub miejsc, natomiast "obrażać" do uczuć. Naturalnie obu tych zwrotów można użyć do osoby, którą można zarówno znieważać, jak i obrazić. Użycie jednak w art. 196 k.k. obu zwrotów nie oznacza, "że niosą one za sobą różną treść, różne zabarwienie emocjonalne lub iż nie są one, dla potrzeb tego unormowania, w istocie synonimiczne" (wyrok SN z 29 października 2012 r., sygn. akt I KZP 12/12). Zamieszczeniu w art. 196 k.k. dwukrotnie tego samego określenia sprzeciwiły się po prostu względy stylistyczne. Przy czym w orzecnictwie przyjmuje się, że termin "znieważa" ma takie samo znaczenie we wszystkich przepisach, w których określa on czyn zabroniony (wyrok SN z 17 lutego 1993 r., sygn. akt III KRN 24/92, Lex nr 22114).

Znaczenie zwrotu "zniewaga" zostało już obszernie wyjaśnione w orzecnictwie TK, w szczególności w wyroku z 11 października 2006 r., sygn. P 3/06 (OTK ZU nr 9/2006, poz. 121), dotyczącym znieważenia funkcjonariusza publicznego - art. 226 § 1 k.k. oraz w wyroku z 6 lipca 2011 r., sygn. P 12/09 (OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 51), dotyczącym z kolei publicznego znieważenia Prezydenta RP - art. 135 § 2 k.k. Trybunał Konstytucyjny przyjął, za doktryną prawa karnego, że w przypadku zniewagi "chodzi o rozmaitego rodzaju zachowania, których wspólną cechą jest to, że wyrażają pogardę dla godności drugiego człowieka. Środki wyrazu, jakie zostały przez sprawcę do tego użyte, są obojętne. Znieważające zachowanie może zatem przybierać postać słowną (posłużenie się wulgarnym słownictwem), być wyrażone przy pomocy rysunku (np. karykatura), symboli znaków albo innego rodzaju środka przekazu (film, fotografia), poprzez sporządzenie odpowiedniej strony www w internecie, czy też gestu, który wyraża brak szacunku wobec drugiej osoby. (...) Dla ustalenia, czy określone zachowanie sprawcy ma charakter znieważający, decydujące

znaczenie mają kryteria obiektywne" (wyrok o sygn. P 3/06). Trybunał Konstytucyjny uznał, że "istota zniewagi nie polega na merytorycznej wypowiedzi oceniającej właściwości lub postępowanie danej osoby, opartej na faktach istniejących lub domniemywanych, ale na wypowiedzi uchybiającej godności osobistej ze względu na jej formę, a nie treść. (...) Zniewaga nie zmierza do skrytykowania działalności lub cech jakiegoś podmiotu, ale bezpośrednio do wyrządzenia krzywdy w zakresie jego godności osobistej" (wyrok o sygn. P 12/09). Zniewaga jest zatem przestępstwem skierowanym przeciwko godności osobistej człowieka. Za zniewagę uważa się zachowanie uwłaczające godności, wyrażające pogardę. Jednak o tym, czy zachowanie to ma charakter znieważający, decydują dominujące w społeczeństwie oceny i normy obyczajowe (zob. wyrok SN z 17 lutego 1993 r., sygn. akt III KRN 24/92)

Rozumienie zwrotu "obraza" w odniesieniu do uczuć religijnych, użytego w art. 196 k.k., nie budzi wątpliwości ani doktryny, ani orzecznictwa. Przyjmuje się, że przez obrazę uczuć religijnych należy rozumieć reakcję emocjonalną konkretnej osoby związaną z poniżającym, pogardliwym, obelżywym lub wyszydzającym zachowaniem wobec przedmiotu czci religijnej (zob. W. Wróbel, op.cit., s. 659). Obrazić uczucia religijne może więc każde zachowanie, które jest znieważające wobec przedmiotu czci religijnej. Zachowanie takie może zatem być wyrażone za pomocą słów, gestów, pisma, obrazów itp. Przyjmuje się ponadto, że przypisanie danemu zachowaniu charakteru znieważającego musi mieć charakter obiektywny, a więc opierać się na powszechnie przyjętych kryteriach ocen i z uwzględnieniem społecznych norm kulturowo-obyczajowych (zob. wyrok SN z 17 lutego 1993 r., sygn. akt III KRN 24/92). Konieczne jest natomiast, aby konkretna osoba (osoby) poczuła się dotknięta znieważającym zachowaniem sprawcy, art. 196 k.k. mówi bowiem o obrazie uczuć religijnych innych osób. W doktrynie nie ma zgody co do miary, jaką należy oceniać samą obrazę uczuć religijnych. Część przedstawicieli doktryny przyjmuje, że obraza musi mieć charakter nie tylko subiektywny ale i obiektywny (tak. np. M. Filar, op.cit., s. 1133), inni natomiast uważają, że obraza ma charakter subiektywny, ale konieczne jest, by została wywołana przez znieważenie, które to oceniane jest na podstawie kryterium obiektywnego (np. N. Kłaczyńska, op.cit., s. 510). Niezależnie więc od przyjętej koncepcji, "obiektywizację" obrazy uczuć religijnych uzyskuje się przy pomocy bez wątpienia obiektywnego charakteru samego znieważenia przedmiotu czci religijnej. Nie ulega przy tym wątpliwości, że przestępstwo obrazy uczuć religijnych można popełnić tylko z winy umyślnej w obu postaciach, a więc w zamiarze bezpośrednim albo ewentualnym (zob. uchwała SN z 29 października 2012 r., sygn. akt I KZP 12/12). Obrazę uczuć religijnych z art. 196 k.k. może zatem wywołać tylko intencjonalne znieważenie przedmiotu czci religijnej, a więc takie zachowanie sprawcy, który chce znieważać albo co najmniej się na to godzi.

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny uznaje, że zwrot "obraza" z art. 196 k.k. ma znaczenie dookreślone zarówno przez kontekst normatywny, w jakim został użyty, jak i dorobek doktryny i orzecznictwa. Pojęcie "obrazy" jest też zrozumiałe na poziomie języka powszechnego.

4.3.3. Skarżąca zarzuca wreszcie, że w kwestionowanym art. 196 k.k. posłużono się niejednoznacznym zwrotem dla określenia przedmiotu czynności wykonawczej, a mianowicie "przedmiotem czci religijnej".

Trybunał Konstytucyjny zauważa, że "przedmiot czci religijnej" z art. 196 k.k. może być traktowany jako wieloznaczny i nie jest jednoznacznie rozumiany w doktrynie. Wyjaśnienie znaczenia powyższego terminu wyłącznie w oparciu o wykładnię językową może bowiem sugerować, że przedmiot czci religijnej odnosi się jedynie do rzeczy (materialnych), które w danej wspólnocie religijnej są objęte kultem, najwyższym szacunkiem i uwielbieniem (zob. J. Wojciechowska, op.cit., s. 899).

W doktrynie nie ma wątpliwości, że obiekty czci religijnej to przede wszystkim symbole religijne, wizerunki i imiona Boga, bóstw, ikony, relikwie, święte księgi, przedmioty wyrażające obecność Boga (N. Kłaczyńska, op.cit., s. 512). Co więcej, większość przedstawicieli doktryny prawa karnego skłania się ku wykładni językowej wzmocnionej celowościową i logiczną, w wyniku której "przedmiot czci religijnej" obejmuje także podmiot kultu, a więc Boga, bóstwo lub bóstwa (zob. W. Wróbel, op.cit., s. 659-660, S. Hypś, op.cit., s. 977, J. Wojciechowska, op.cit., s. 900, P. Kozłowska-Kalisz, op.cit., s. 496, M. Budyn-Kulik, op.cit., s. 8, W. Janyga, op.cit., s. 592, L. Gardocki, op.cit., s. 247). Jak słusznie wskazuje R. Paprzycki: "z punktu widzenia celu zamieszczenia tego przepisu w ustawie karnej, trudno byłoby zaakceptować sytuację, w której zakazane byłoby atakowanie przedmiotów materialnych związanych z religią, a nie samego nadprzyrodzonego bóstwa, któremu należne jest najwyższe oddanie wyznawcy. Tym bardziej, że przedmiotem ochrony tego przepisu są uczucia wyznawców, a nie same przedmioty czci religijnej, a te uczucia wiążą się głównie z samym obiektem kultu" (op.cit., s. 83). Znieważenie, o którym mowa w art. 196 k.k., odnosi się do obiektów nieożywionych, ale wyraża pogardę lub obraża to, co dany obiekt symbolizuje lub uosabia, a przede wszystkim uczucia osób, dla których symbole te są objęte czcią o charakterze religijnym. Obejmuje zatem także podmiot kultu religijnego. Jak trafnie wskazuje S. Hypś: "Skoro bowiem ustawodawca chroni stosunek (uczucia) do materialnych wyrazów podmiotu kultu, to tym bardziej podlegają ochronie uczucia skierowane wobec jego osoby - podmiotu" (op.cit., s. 977).

Pojęcie "przedmiot czci religijnej", o którym mowa w art. 196 k.k., jest więc stosunkowo pojemne i uzależnione od faktycznie wyznawanych przez daną wspólnotę religijną dogmatów wiary, a co za tym idzie, czczonych i uwielbianych podmiotów i przedmiotów kultu. W przypadku religii, czy też wierzeń, rzadziej czy też w ogóle niespotykanych w danym kręgu kulturowym trudno będzie jednak sprawcy przypisać winę w przypadku obrazy uczuć religijnych, wymaganej w postaci zamiaru bezpośredniego albo ewentualnego (zob. M. Budyn-Kulik, op.cit., s. 14).

Uwzględniając powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny uznał, że zwrot "przedmiot czci religijnej" użyty w art. 196 k.k., chociaż z pozoru wieloznaczny, jest doprecyzowany w doktrynie prawa karnego z uwzględnieniem kontekstu normatywnego, w jakim został użyty. Dla większości doktryny przedmiot czci religijnej ma jasne i ugruntowane znaczenie. Nie ulega też wątpliwości, że rozumienie przedmiotu czci religijnej w odniesieniu do religii powszechnie wyznawanych w danym kręgu kulturowym jest dookreślone w odczuciu społecznym, a więc na płaszczyźnie językowej.

4.3.4. Skarżąca zarzuca ponadto, że w stosunku do art. 196 k.k. brak jest precyzyjnego określenia okoliczności wyłączających bezprawność czynu, a więc m.in. tzw. kontratypu artystycznego. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że tego typu zarzut dotyczący w istocie

pominięcia czy też zaniechania ustawodawczego nie koresponduje z zasadą określoności przepisów karnych. Art. 196 k.k. nie przewiduje żadnych kontratypów wyłączających odpowiedzialność karną, nie sposób więc ocenić, czy są one dostatecznie dookreślone z perspektywy art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny uznaje jednak za konieczne wyjaśnić, że zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie panuje zgodność, że "nie ma charakteru znieważenia przedmiotu czci religijnej wypowiedź lub zachowanie, wyrażające negatywny stosunek do przedmiotu czci religijnej lub wykorzystujące ten przedmiot jako element kreacji artystycznej, o ile ze względu na formę lub treść nie zawiera elementów poniżających lub obelżywych. (...) Artystyczny lub naukowy cel działania sprawcy nie jest wszakże wystarczający do wykluczenia znieważającego charakteru tych działań ze względu na ich formę" (W. Wróbel, op.cit., s. 661 oraz uchwała SN z 29 października 2012 r., sygn. akt I KZP 12/12). Nie będzie zatem "obrazą uczuć religijnych krytyka określonej wspólnoty religijnej, jej funkcjonowania lub krytyka głoszonych przez nią poglądów - łącznie z kwestionowaniem istnienia podmiotu kultu. Krytyka ma mieć jednak charakter legalny, tj. pozbawiony ocen znieważających (... poniżających lub obelżywych)" (S. Hypś, op.cit., s. 977). Sama zatem konstrukcja obrazy uczuć religijnych wyznacza granice bezprawności czynu, wymagając, aby doszło do znieważania przedmiotu czci religijnej, które spowodowało obrazę uczuć religijnych innych osób. Co więcej, przestępstwo obrazy uczuć religijnych można popełnić jedynie umyślnie i publicznie. Jak wskazano wyżej, chodzi więc o publiczne znieważające zachowanie sprawcy, a więc obiektywnie charakteryzujące się wyrażeniem pogardy, chęcią poniżenia lub wyszydzenia, którym chce on obrazić uczucia religijne innych osób lub co najmniej się na to godzi. Zatem z natury rzeczy nie wypełniają znamion przestępstwa obrazy uczuć religijnych te wszystkie sytuacje, w których mamy do czynienia wyłącznie z krytyką oraz wszelkiego rodzaju działaniami artystycznymi nieprzybierającymi jednak formy zniewagi lub w których sprawcy nie można przypisać winy umyślnej.

4.3.5. Biorąc powyższe pod uwagę Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zarzucana niedookreśloność i nieostrość wyrażen "obraza uczuć religijnych" oraz "przedmiot czci religijnej" z art. 196 k.k. jest w istocie wypełniona zrozumiałą i niedwuznaczną treścią w orzecznictwie i doktrynie prawa karnego, przynajmniej w większości jej przedstawicieli. Co więcej, znaczenie kwestionowanych zwrotów odnoszących się do obrazy, uczuć, w tym uczuć religijnych, budzi jeszcze mniej wątpliwości w rozumieniu potocznym, a więc w odczuciu społecznym. Podobnie pojęcie "przedmiot czci religijnej" jest z reguły rzeczy dookreślone w danym kontekście kulturowym przynajmniej w odniesieniu do religii powszechnie wyznawanych w danym miejscu i czasie. Zarzucana "płynność" znaczeniowa pojęcia "przedmiot czci religijnej" może oczywiście dotyczyć takich religii czy kultów, które nie są w danym społeczeństwie rozpowszechnione. W takiej sytuacji przed ewentualną odpowiedzialnością karną sprawcę "chronić" będzie wymóg przypisania mu winy umyślnej chociażby w jednej z dwóch postaci. Z drugiej zaś strony pojemność znaczeniowa wyrażenia "przedmiot czci religijnej" gwarantuje każdemu ochronę wolności religijnych w aspekcie wolności od obrazy uczuć religijnych, bez znaczenia na skalę występowania danej religii w społeczeństwie.

Trybunał Konstytucyjny podziela stanowisko SN zajęte w postanowieniu z 29 lipca 2009 r.

(sygn. akt I KZP 8/09, OSNKW nr 8/2009, poz. 61), że "zasada nullum crimen sine lege określa, że odpowiedzialność karną może ponieść tylko sprawca czynu zabronionego przez ustawę, nie zaś, że ustawa taka będzie zawierała opis każdego możliwego zachowania, które wyczerpuje znamiona tego czynu".

Trybunał Konstytucyjny pragnie podkreślić, że kodeks karny operuje licznymi zwrotami niedookreślonymi, których znaczenie nie jest jednak ustalane w próżni prawnej, lecz poprzez analizę dorobku doktryny, a zwłaszcza orzecznictwa sądowego, autorytatywnie usuwającego istniejące obiektywnie wątpliwości.

Na marginesie należy zaznaczyć, że kwestionowane wyrażenia "obraza uczuć religijnych" oraz "znieważenie przedmiotu czci religijnej" nie odbiegają stopniem niedookreśloności i nieostrości od innych zwrotów użytych przez ustawodawcę w przepisach karnych, co do których Trybunał orzekł dotychczas, że są zgodne z konstytucyjną zasadą określoności przepisów karnych (zob. np. "nieprawdę" w wyroku z 12 września 2005 r., sygn. SK 13/05; "w inny podobny sposób ułatwia popełnienie tego czynu" w wyroku z 22 czerwca 2010 r., sygn. SK 25/08, OTK ZU nr 5/A/2010, poz. 51; "znaczna ilość" w wyroku z 14 lutego 2012 r., sygn. P 20/10; a także "nawołuje do nienawiści" w wyroku z 25 lutego 2014 r., sygn. SK 65/12).

Uznając powyższe okoliczności Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zarzucana niejasność i brak precyzji zaskarżonych zwrotów, użytych w art. 196 k.k., nie osiąga takiego stopnia, który oznaczałby naruszenie zasady określoności przepisów karnych, wyrażonej w art. 42 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji. Rozumienie zaskarżonych zwrotów "uczucia religijne innych osób" oraz "znieważenie przedmiotu czci religijnej" może być ustalone przede wszystkim przez odwołanie się do znaczeń, jakie mają występujące w nich słowa w ogólnym języku polskim, ich desygnaty można też ustalić za pomocą przyjmowanych w naszej kulturze prawnej reguł wykładni. Dodatkowo wyrażenia "znieważenie" czy też "zniewaga", a co za tym idzie także "obraza", są doprecyzowane nie tylko w orzecznictwie i w doktrynie prawa karnego, ale również przez kontekst normatywny ich użycia w art. 196 k.k. W razie rozbieżności istnieją też gwarancje proceduralne służące eliminowaniu niejednorodności stosowania prawa, jak kontrola instancyjna czy podejmowanie uchwał wyjaśniających zagadnienia prawne przez Sąd Najwyższy.

Trybunał Konstytucyjny uznał zatem, że art. 196 k.k. w zakresie, w jakim penalizuje obrazę uczuć religijnych innych osób przez publiczne znieważenie przedmiotu czci religijnej, podlegającą karze grzywny, jest zgodny z art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

5. Ocena zgodności art. 196 k.k. w zakresie, w jakim penalizuje obrazę uczuć religijnych innych osób przez publiczne znieważenie przedmiotu czci religijnej, podlegającą karze grzywny, z art. 53 ust. 1 w związku z art. 54 ust. 1 Konstytucji.

5.1. Skarżąca zarzuca ponadto, że art. 196 k.k. w zaskarżonym zakresie stawia w pozycji uprzywilejowanej wolność religii wobec wolności sumienia, udzielając dodatkowej ochrony uczuciom religijnym osób wierzących, a nie udzielając tego rodzaju ochrony osobom, które nie wyznają żadnej religii. Dla skarżącej niezrozumiałe jest, dlaczego na gruncie zaskarżonego przepisu wolność sumienia i powiązana z nią wolność słowa pozbawiona jest szczególnej ochrony, jaka przysługuje wolności religii.

5.2. Zgodnie z art. 53 ust. 1 Konstytucji, stanowiącym podstawowy wzorzec kontroli:

"Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii".

W orzecznictwie TK uznaje się, że w art. 53 ust. 1 Konstytucji jest "mowa o zapewnieniu każdemu (przez władze publiczne) wolności religii (i wolności sumienia)" (wyrok z 2 grudnia 2009 r., sygn. U 10/07). Sferę wolności religijnej dookreśla art. 53 ust. 2 Konstytucji, w myśl którego "Wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. Wolność religii obejmuje także posiadanie świątyń i innych miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących oraz prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują". W orzecznictwie TK przyjmuje się ponadto, że "ze sformułowania art. 53 ust. 2 Konstytucji nie można wyciągać wniosków o wykluczeniu możliwości korzystania z wolności religii w jeszcze inny sposób" (wyrok TK z 10 grudnia 2014 r., sygn. K 52/13, OTK ZU nr 11/A/2014, poz. 118).

Ustrojodawca nie dookreślił jednak w analogiczny sposób wolności sumienia, o której mowa w art. 53 ust. 1 Konstytucji. W doktrynie przyjmuje się, że wolność sumienia "oznacza autonomię jednostki w sferze poglądów filozoficznych, aksjologicznych, moralnych, a także politycznych i religijnych umożliwiających jej określenie własnej tożsamości intelektualnej" (B. Banaszak, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2009, s. 271).

Innymi słowy, wolność sumienia oznacza możliwość przyjmowania dowolnego światopoglądu, w tym religijnego, a co za tym idzie, także określonego systemu wartości (zob. P. Sarnecki, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, s. 3). Wolność religii jest zatem co do zasady postrzegana jako jeden z przejawów wolności sumienia. Wolność sumienia nie jest w tym rozumieniu pojęciem przeciwnym, ale zdecydowanie szerszym, obejmującym oprócz wolności religii także swobodę przyjęcia każdego innego światopoglądu. W doktrynie prezentowane jest także stanowisko ograniczające wolność sumienia do możliwości przyjęcia innego światopoglądu niż religijny (W. Skrzydło, Komentarz do art. 53 Konstytucji RP, Lex).

Skarżąca, formułując zarzut naruszenia przez art. 196 k.k., w zakwestionowanym zakresie, art. 53 ust. 1 Konstytucji, przeciwstawia wolność sumienia, rozumianą jako swobodę wyboru światopoglądu niereligijnego, wolności religii. Twierdzi bowiem, że art. 196 k.k. uprzywilejowuje wolność religii, nie chroniąc w ogóle osób wyznających światopogląd niereligijny.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że tak postawionego zarzutu nie sposób rozpoznać. Skarżąca ma oczywiście rację, że kwestionowany art. 196 k.k. chroni wolność religii, a nie chroni wolności światopoglądu niereligijnego. Dzieje się tak jednak nie dlatego, że uprzywilejowuje wolność religii, ale dlatego, że przedmiotem ochrony z art. 196 k.k. są wyłącznie uczucia religijne. Jak wskazano wyżej, strona przedmiotowa przestępstwa z art. 196 k.k. sprowadza się właśnie do obrazy uczuć religijnych przez publiczne znieważenie przedmiotu czci religijnej lub miejsca przeznaczonego do publicznego wykonywania obrzędów religijnych. Z natury rzeczy obraza uczuć religijnych dotyczy tylko osób, które wyznają określoną religię. Trudno bowiem mówić o uczuciach religijnych osób niewierzących, których obrazę może wywołać znieważenie przedmiotu czy też miejsca kultu. Co więcej, czyn zabroniony z art. 196 k.k. ma charakter powszechny, może go zatem

popęłnić każdy, a więc wyznawca danej religii, innego wyznania, czy też osoba, która nie podziela żadnych przekonań religijnych. Nie jest zatem możliwa ocena konstytucyjności kwestionowanego przepisu z perspektywy zarzucanego naruszenia wolności sumienia w aspekcie wolności światopoglądu bezwyznaniowego. Dzieje się tak dlatego, że przedmiot ochrony z art. 196 k.k. dotyczy wyłącznie uczuć religijnych osób wierzących. Nie oznacza to oczywiście, że wolność sumienia, w rozumieniu przyjętym przez skarżącą, nie jest w ogóle chroniona. Kodeks karny penalizuje bowiem chociażby ograniczenie człowieka w przysługujących mu prawach ze względu na bezwyznaniowość - tzw. zakaz dyskryminacji (art. 194 k.k.), nawoływanie do nienawiści ze względu na bezwyznaniowość - tzw. mowa nienawiści (art. 256 k.k.) oraz publiczne znieważenie grupy ludności albo pojedynczej osoby z powodu jej bezwyznaniowości (art. 257 k.k.).

Uwzględniając powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny uznał, że wskazany przez skarżącą art. 53 ust. 1 Konstytucji nie jest adekwatnym wzorcem kontroli i pozostaje takim także powołany w związku z art. 54 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził tym samym, że art. 196 k.k., w zakwestionowanym zakresie, nie jest niezgodny z art. 53 ust. 1 w związku z art. 54 ust. 1 Konstytucji.

6. Ocena zgodności art. 196 k.k. w zakresie, w jakim penalizuje obrazę uczuć religijnych innych osób przez publiczne znieważenie przedmiotu czci religijnej, podlegającą karze grzywny, z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

6.1. Skarżąca zarzuca także, że art. 196 k.k., w zakwestionowanym zakresie, ogranicza konstytucyjną wolność wyrażania poglądów w sposób wykraczający poza dopuszczalne ramy określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji, w szczególności wprowadza nieproporcjonalne do zamierzonego celu restrykcje. Zdaniem skarżącej, kwestionowany przepis narusza istotę wolności wyrażania poglądów, gdyż nie można swobodnie uzewnętrzniać poglądów raniących uczucia religijne innych osób bez narażenia się na odpowiedzialność karną.

6.2. Zgodnie z art. 54 ust. 1 Konstytucji "Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji". W art. 54 ust. 1 Konstytucji unormowane zostały trzy odrębne, aczkolwiek wzajemnie powiązane, wolności jednostki, tj. wolność wyrażania swoich poglądów, wolność pozyskiwania informacji oraz wolność rozpowszechniania informacji. W niniejszej sprawie podstawowe znaczenie ma wolność wyrażania swoich poglądów, stosunkowo szeroko ujmowana w orzecznictwie TK.

W orzecznictwie TK przyjmuje się, że użyte w treści art. 54 ust. 1 Konstytucji określenie "pogląd" powinno być interpretowane jak najszerszej, nie tylko jako wyrażanie osobistych ocen faktów i zjawisk we wszystkich przejawach życia, ale również prezentowanie opinii, przypuszczeń, prognoz, ferowanie ocen w sprawach kontrowersyjnych, a także informowanie o faktach, tak rzeczywistych, jak i domniemanych (zob. wyrok TK z 6 lipca 2011 r., sygn. P 12/09, oraz powołane tam wcześniejsze orzeczenia TK). Forma wyrażania poglądów jest praktycznie dowolna, a więc może to być wypowiedź ustna lub pisemna albo za pomocą obrazu, dźwięku, jak również otwarcie manifestowanej postawy (zob. wyrok z 12 maja 2008 r., sygn. SK 43/05, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 57).

Wolność wyrażania swoich poglądów, o której mowa w art. 54 ust. 1 Konstytucji, nie jest jednak równoznaczna z szeroko rozumianą wolnością wszelkiej ekspresji, nie obejmuje bowiem wolności twórczości artystycznej, badań naukowych oraz ogłaszania ich wyników,

wolności nauczania, a także wolności korzystania z dóbr kultury, które są ujęte w odrębnym, poświęconym im art. 73 Konstytucji (zob. wyrok TK z 20 lutego 2007 r., sygn. P 1/06, OTK ZU nr 2/A/2007, poz. 11). Nie ulega wątpliwości, że art. 54 ust. 1 Konstytucji chroni wszelkie zgodne z prawem formy ekspresji, które umożliwiają jednostce uzewnętrznianie i eksponowanie własnego poglądu. Wolność wyrażania swoich poglądów - wolność słowa z natury rzeczy nie ogranicza się jednak do prezentowania wyłącznie stanowiska postrzeganego jako przychylne, nieszkodliwe czy też obojętne (zob. wyrok TK z 23 marca 2006 r., sygn. K 4/06, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 32). Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 11 października 2006 r., sygn. P 3/06: "Miernikiem wolności wypowiedzi w państwie demokratycznym jest jednak nie tyle istnienie samych ograniczeń, bo jest ono oczywiste, ile ich intensywność, sposób wytyczenia przez system prawny granic wolności wypowiedzi".

Zagwarantowana w art. 54 ust. 1 Konstytucji wolność wyrażania swoich poglądów nie ma bowiem charakteru absolutnego i może podlegać ograniczeniom, z zachowaniem zasady proporcjonalności (zob. np. wyrok TK o sygn. P 12/09). Zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji, "Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw". Oceniając konstytucyjność regulacji ustanawiającej ograniczenie konstytucyjnej wolności lub prawa, w pierwszej kolejności należy rozważyć, czy spełnia ona kryteria formalne - tj. przesłankę ustawowej formy ograniczenia, a w razie pozytywnej odpowiedzi, przeprowadzić tzw. test proporcjonalności. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem TK, ocena zarzutu braku proporcjonalności wymaga udzielenia odpowiedzi na trzy pytania: 1) czy zastosowane środki są niezbędne dla ochrony interesu, z którym są powiązane (niezbędność); 2) czy są przydatne - prowadzą i służą do zamierzonych celów; 3) czy skutki ograniczeń pozostają w odpowiedniej proporcji do nałożonych na obywateli ciężarów (proporcjonalność sensu stricto) (zob. wyrok TK z 11 marca 2015 r., sygn. P 4/14, OTK ZU nr 3/A/2015, poz. 30). Test, niezbędności, przydatności i proporcjonalności sensu stricto składa się na treść "konieczności", o której mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

6.3. Przechodząc do oceny konstytucyjności, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że nie ulega wątpliwości, iż penalizacja obrazy uczuć religijnych, o której mowa w zaskarżonym art. 196 k.k., stanowi ograniczenie konstytucyjnej wolności wyrażania swoich poglądów - art. 54 ust. 1 Konstytucji.

6.3.1. Nie sposób jednak uznać, że mamy do czynienia, jak twierdzi skarżąca, z naruszeniem istoty wolności wyrażania poglądów. Przypomnijmy, że kwestionowany art. 196 k.k. penalizuje tylko i wyłącznie obrazę uczuć religijnych przez publiczne znieważenie przedmiotu czci religijnej (oraz miejsca kultu). Co więcej, przestępstwo z art. 196 k.k. można popełnić jedynie z winy umyślnej w obu jej postaciach. Oznacza to, że o obrazie uczuć religijnych z art. 196 k.k. można mówić dopiero wtedy, gdy sprawca podlega odpowiedzialności karnej i wyrażając swoje poglądy publicznie, w sposób obiektywnie pogardliwy, wyszydzający, poniżający lub obelżywy bezpośrednio chce lub godzi się na znieważenie przedmiotu czci religijnej, a co za tym idzie na obrazę uczuć religijnych innych

osób. Poza zakresem penalizacji z art. 196 k.k. pozostaje zatem publiczne wyrażanie swoich negatywnych czy też krytycznych poglądów dotyczących przedmiotu czci religijnej, o ile nie przybierze formy ani nie będzie zawierało treści obiektywnie znieważających. W doktrynie przyjmuje się, że nie będzie obrazą uczuć religijnych publiczna krytyka określonej wspólnoty religijnej, jej funkcjonowania, głoszonych przez nią poglądów, łącznie z kwestionowaniem istnienia podmiotu ich kultu, o ile krytyka ta będzie pozbawiona charakteru znieważającego (S. Hypś, *op.cit.*, s. 977). Wolność wyrażania swoich poglądów, o której mowa w art. 54 ust. 1 Konstytucji, korzysta z pełnej swobody w odniesieniu do zachowań, które nie wypełniają znamion przestępstwa obrazy uczuć religijnych z art. 196 k.k., tj. gdy mamy nawet do czynienia z krytyką czy też negatywną opinią, nieprzybierającą jednak formy zniewagi, a także gdy sprawcy nie można przypisać winy umyślnej.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, o ile kwestionowany w niniejszej sprawie przepis stanowi ingerencję w konstytucyjną wolność wyrażania poglądów - art. 54 ust. 1 Konstytucji, o tyle nie sposób uznać, że narusza istotę tej wolności. Trudno bowiem uznać, że immanentny rdzeń swobody wypowiedzi sprowadza się do wyrażania poglądów znieważających czy obrażających uczucia innych osób, a więc okazywaniu pogardy za pomocą obraźliwych lub poniżających sformułowań (ewentualnie gestów), które nie podlegają kwalifikacji w kategoriach prawdy i fałszu (zob. wyrok TK o sygn. P 3/06).

6.3.2. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, ograniczenie wolności wyrażania poglądów znieważających lub obrażających, o którym mowa w art. 196 k.k., jednoznacznie spełnia wymóg ustawowej regulacji i jest ponadto konieczne w demokratycznym państwie przede wszystkim dla ochrony praw i wolności innych osób, ale także porządku publicznego, a więc wartości, o których mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Jak wskazano wyżej, przedmiotem ochrony, do którego odnosi się art. 196 k.k., jest prawo do ochrony uczuć religijnych wynikające z konstytucyjnej wolności religii. W orzecznictwie TK przyjęto, że uczucia religijne ze względu na swój charakter i bezpośrednie powiązanie z wolnością religii podlegają szczególnej ochronie (zob. orzeczenie TK o sygn. K 17/93). Prawo do ochrony uczuć religijnych, do którego odnosi się kwestionowany przepis, dotyczy zarówno wolności od zachowań znieważających przedmiot czci religijnej, jak i swobodnego uzewnętrzniania wyznawanej przez jednostkę religii. Nie ulega też wątpliwości, że ochrona uczuć religijnych, a więc ludzkich emocji związanych z wyznawaną przez jednostkę wiarą, jest także powiązana z ochroną przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka, która stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela - art. 30 Konstytucji. Poszanowanie wolności religii jest bowiem ściśle związane z ochroną godności człowieka (zob. wyrok TK o sygn. K 52/13).

Trybunał Konstytucyjny doszedł zatem do wniosku, że w świetle art. 196 k.k. przedmiotem ochrony są uczucia religijne innych osób bezpośrednio powiązane z wolnością religii i godnością człowieka. Penalizacja obrazy uczuć religijnych przez publiczne znieważenie przedmiotu czci religijnej ma zatem przeciwdziałać takiemu rodzajowi "krytyki", który polega na zastępowaniu, z powołaniem się na wolność słowa, argumentów merytorycznych - zniewagami, które nie mogą być standardem akceptowanym w demokratycznym państwie (zob. wyrok TK o sygn. P 3/06). Znieważenie przedmiotu czci religijnej zmierza bowiem do umyślnej obrazy uczuć religijnych innych osób, a więc także, jak inne postacie znieważenia, wyrządzenia krzywdy w zakresie ich godności osobistej. Trybunał Konstytucyjny

podtrzymuje stanowisko, że w państwie demokratycznym, będącym dobrem wspólnym wszystkich obywateli, debata publiczna, w której każdemu zapewnia się wolność wyrażenia swoich poglądów także w sferze religijnej, powinna toczyć się w sposób cywilizowany i kulturalny, bez jakiegokolwiek szkody dla praw i wolności człowieka i obywatela (zob. wyrok TK o sygn. P 12/09). Oczywiście jest też odpowiedź na retoryczne pytanie, czy prawo powinno przeciwdziałać upowszechnianiu się w języku publicznej debaty zwrotów obraźliwych, agresywnych, poniżających, naruszających godność człowieka, zastępujących autentyczną wymianę poglądów zniewagami (zob. wyrok TK o sygn. P 3/06).

Biorąc powyższe pod uwagę Trybunał Konstytucyjny nie może się zgodzić z zarzutem skarżącej, że penalizacja obrazy uczuć religijnych, o której mowa w art. 196 k.k., nie jest w ogóle konieczna, ponieważ: po pierwsze, w większości ustawodawstw demokratycznych krajów nie ma odpowiednika tego rodzaju przestępstwa i po drugie, ochronę w tym zakresie może z powodzeniem zagwarantować penalizacja tzw. mowy nienawiści, a więc publicznego nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość - art. 256 k.k.

Chybiony jest w szczególności zarzut odwołujący się do tożsamości przedmiotu ochrony na gruncie kwestionowanego art. 196 i art. 256 k.k. Art. 256 k.k., penalizując m.in. tzw. mowę nienawiści, służy ochronie przyrodzonej godności człowieka oraz wynikających z niej praw i wolności, stanowiąc jednocześnie realizację obowiązku państwa polskiego, wynikającego z art. 20 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167), zgodnie z którym "Popieranie w jakikolwiek sposób nienawiści narodowej, rasowej lub religijnej, stanowiące podżeganie do dyskryminacji, wrogości lub gwałtu, powinno być ustawowo zakazane" (zob. wyrok TK o sygn. SK 65/12). W doktrynie uznaje się, że przedmiot ochrony z art. 256 k.k. obejmuje "prawidłowe funkcjonowanie państwa w sposób demokratyczny, w ramach tegoż ustroju i zapewniający obywatelom tego państwa i innym osobom zamieszkałym na jego terytorium ochronę ich praw" (Z. Cwiakalski, [w:] Kodeks karny. Część szczególna, tom II, red. A. Zoll, Warszawa 2012, s. 1379). Nie ulega zatem wątpliwości, że art. 256 k.k. ma odmienny przedmiot ochrony, który w ograniczonym zakresie może krzyżować się z zakresem prawa do ochrony uczuć religijnych na gruncie art. 196 k.k.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego o braku konieczności penalizacji obrazy uczuć religijnych nie może też świadczyć to, że w innych krajach europejskich ustawodawstwo odmiennie reguluje tego rodzaju typ czynu zabronionego. W doktrynie wskazuje się na tle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC), że w państwach europejskich nie ma jednakowego podejścia do ochrony praw osób narażonych na ataki z powodu ich przekonań religijnych, co pozwala na szerszą swobodę regulacji wolności wypowiedzi w obronie przed zamachami na przekonania w sferze moralności i religii (zob. J. Sobczak, [w:], Kodeks karny, Komentarz, red. R. Stefański, Warszawa 2015, s. 1226). Nie należy bowiem tracić z pola widzenia, że w orzecznictwie ETPC przyjmuje się, iż szeroko rozumiana wolność wyrażania opinii, stanowiąca jedną z zasadniczych podstaw demokratycznego społeczeństwa, o której mowa w art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.

U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: konwencja europejska), może podlegać ograniczeniom, ponieważ korzystanie ze swobody wypowiedzi pociąga za sobą obowiązki i odpowiedzialność, które są uzależnione od okoliczności i sposobu wypowiedzi (zob. przede wszystkim orzeczenie z 7 grudnia 1976 r. w sprawie Handyside przeciwko Wielkiej Brytanii oraz wyrok z 10 lipca 2003 r. w sprawie Murphy przeciwko Irlandii). Państwa muszą stworzyć także warunki zapewnienia spokojnego korzystania z prawa do wolności myśli, sumienia i wyznania, o których mowa w art. 9 konwencji europejskiej, odpowiadają bowiem za sposób, w jaki publicznie ścierają się przekonania religijne i poglądy (zob. decyzja Komisji z 18 kwietnia 1997 r. w sprawie Dubowska i Skup przeciwko Polsce). W wyroku z 20 września 1994 r. w sprawie Otto-Preminger-Institut przeciwko Austrii ETPC stwierdził, że państwo może uznać za konieczne podjęcie środków represjonujących niektóre formy zachowania, łącznie z przekazywaniem informacji i idei, gdyż w sferze opinii i przekonań religijnych należy unikać, w miarę możliwości, wyrażań, które niepotrzebnie obrażają innych, naruszają ich prawa. W powyższym wyroku ETPC zauważył, że w niektórych społeczeństwach demokratycznych konieczne jest karanie lub nawet zapobieganie niestosownym atakom na przedmioty czci religijnej, zawsze jednak z zastrzeżeniem, iż zastosowane środki będą proporcjonalne do uprawnionego celu. ETPC podkreślił, że nie da się odnaleźć jednolitego poglądu na społeczne znaczenie religii, gdyż nawet w tym samym kraju mogą występować różne podejścia do tego problemu. Nie da się zatem stworzyć jednej, uniwersalnej i satysfakcjonującej definicji, która określałaby, co stanowi dopuszczalną ingerencję w wolności słowa, gdy wypowiedzi są skierowane przeciwko poglądom religijnym, podzielanym przez inne osoby. Stąd też w takich sprawach kompetentne są przede wszystkim władze krajowe, dysponujące marginesem swobody oceny, przy zachowaniu kontroli ETPC z punktu widzenia standardów konwencyjnych. ETPC podtrzymał i rozwinął powyższe stanowisko, stwierdzając, że wypowiedzi będące sianiem nienawiści, mogące obrażać jednostki lub grupy, propagujące nietolerancję religijną nie korzystają z ochrony art. 10 konwencji europejskiej (zob. wyrok z 4 grudnia 2003 r. w sprawie Müslüm Gündüz przeciwko Turcji). Korzystanie ze swobody wypowiedzi wiąże się z obowiązkami. W odniesieniu do opinii i przekonań religijnych można do nich zaliczyć obowiązek unikania w miarę możliwości wypowiedzi niepotrzebnie obrażających innych i ich prawa, w tym wypowiedzi, które w odniesieniu do przedmiotów kultu byłyby bezzasadnie obraźliwe oraz bluźniercze (zob. wyroki: z 31 października 2006 r. w sprawie Klein przeciwko Słowacji oraz z 29 kwietnia 2008 r. w sprawie Kutlular przeciwko Turcji). Wypowiedzi takie nie wzbogacają bowiem debaty publicznej. Nie prowadzą też do rozwoju tolerancji czy też poszanowania godności ludzkiej, będących podstawą społeczeństwa demokratycznego i pluralistycznego (zob. ETPC w sprawie Müslüm Gündüz przeciwko Turcji). Państwo może więc uznać za konieczne podjęcie środków represjonujących niektóre formy korzystania ze swobody wypowiedzi. Jest to usprawiedliwione zwłaszcza w razie umyślnego pogwałcenia ducha tolerancji, gdy np. przedmiot czci religijnej został celowo i w złym zamiarze przedstawiony w sposób prowokacyjny (zob. ETPC w sprawie Otto-Preminger-Institut przeciwko Austrii). Podjęte środki muszą być jednak zawsze proporcjonalne do celu.

Biorąc powyższe pod uwagę Trybunał Konstytucyjny uznał zatem, że penalizacja obrazy

uczuć religijnych przez publiczne znieważenie przedmiotu czci religijnej jest koniecznym z perspektywy art. 31 ust. 3 Konstytucji ograniczeniem konstytucyjnej wolności wyrażania poglądów - art. 54 ust. 1 Konstytucji, a więc zastosowane środki są niezbędne dla ochrony interesu, z którym są powiązane. W państwie demokratycznym niezbędne jest ograniczenie wolności wypowiedzi znieważających lub obrażających uczucia religijne innych osób. Oceny wymaga natomiast sposób wytyczenia granic wolności wyrażania swoich poglądów oraz intensywność samych ograniczeń.

6.3.3. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, istota problemu tkwi w ustaleniu, czy instrumenty prawnej ochrony należy uznać za adekwatne (z punktu widzenia zakładanego celu i chronionych wartości) i zarazem proporcjonalne do nałożonych na obywateli ciężarów (przydatność i proporcjonalność sensu stricto w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji). Skarżąca formułuje bowiem także zarzut alternatywny kwestionując, oprócz konieczności sensu stricto ograniczeń konstytucyjnej wolności wyrażania swoich poglądów, także nieproporcjonalność środków i sankcji z art. 196 k.k.

Trybunał Konstytucyjny uznaje zatem za konieczne przypomnieć, że popełnienie przestępstwa obrazy uczuć religijnych z art. 196 k.k. jest zagrożone sankcją alternatywną w postaci kary grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Ponadto, przestępstwo obrazy uczuć religijnych z art. 196 k.k. jest przestępstwem publicznoskargowym ściganym z urzędu.

6.3.3.1. Skarżąca uważa, że tryb ścigania przestępstwa z art. 196 k.k. jest nieadekwatny w stosunku do przedmiotu ochrony - uczuć religijnych innych osób, który z natury rzeczy dotyczy wyłącznie indywidualnego interesu, a nie ochrony porządku publicznego.

Uzasadnienie powyższego zarzutu odnosi się jednak w przeważającej mierze do innego konstytucyjnego wzorca kontroli, a mianowicie art. 25 ust. 2 Konstytucji, w zakresie którego zaistniała konieczność umorzenia niniejszego postępowania.

Trybunał Konstytucyjny uznaje zatem za niezbędne podkreślić, że regułą na gruncie postępowania karnego jest ściganie przestępstw w trybie publicznoskargowym z urzędu, co znajduje swój wyraz także w zasadzie legalizmu (zob. art. 10 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego, Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.). Oprócz ścigania z oskarżenia publicznego inicjowanie postępowania karnego może nastąpić także z oskarżenia prywatnego (zob. art. 59-61 k.p.k.). Zakres czynów zabronionych ściganych z oskarżenia prywatnego określają jednak przepisy materialnoprawne, i tak w kodeksie karnym są to: umyślne i nieumyślne lekkie uszkodzenie ciała (art. 157 k.k.), zniesławienie (art. 214 k.k.), zniewaga (art. 216 k.k.) oraz naruszenie nietykalności cielesnej (art. 217 k.k.). W doktrynie uznaje się, że "Oskarżyciel prywatny dochodzi w procesie swego indywidualnego interesu, który w zakresie odpowiadającym dążeniu do sprawiedliwego ukarania sprawcy przestępstwa odpowiada w pełni interesowi Państwa i dlatego Państwo w tym zakresie powierza wykonywanie swej funkcji ścigania samemu pokrzywdzonemu" (M. Cieślak, Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne, Warszawa 1984, s. 38). Tryb prywatnoskargowy pozostawia zatem inicjatywie pokrzywdzonego ściganie takich przestępstw, które naruszają bezpośrednio tylko interes indywidualny, zaś interes zbiorowy tylko pośrednio i pod warunkiem, że dotknięty jest interes indywidualny (zob. J. Grajewski, S. Steinborn, w: Kodeks postępowania karnego, red. L. Paprzycki, t. 1, Warszawa 2013, s.

258).

Trybunał Konstytucyjny zauważa, że były podejmowane próby zmiany trybu ścigania obrazy uczuć religijnych z art. 196 k.k. na prywatnoskargowy (zob. poselski projekt ustawy o zmianie ustawy - Kodeks karny, druk Sejmu nr 2357/VII kadencji, odrzucony w pierwszym czytaniu). W doktrynie postuluje się natomiast zmianę trybu ścigania z art. 196 k.k. na ściganie na wniosek (M. Budyn-Kulik, op.cit., s. 19), za czym przemawiać ma sama konstrukcja tego czynu zabronionego, wymagająca, aby konkretne osoby poczuły się obrażone w zakresie swoich uczuć religijnych.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, nie jest nieodzowne w demokratycznym państwie prawnym, aby ściganie obrazy uczuć religijnych z art. 196 k.k. odbywało się w trybie publicznoskargowym. Podobny zarzut można jednak postawić także innym przepisom kodeksu karnego, gdzie ustawodawca zdecydował, że porządek publiczny pełni jednakże pierwszorzędną rolę przed niewątpliwie naruszonym interesem indywidualnym. Przykładem może być zbliżone co do przedmiotu ochrony przestępstwo publicznego znieważenia osoby lub grupy ludności z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości (art. 257 k.k.) czy też przestępstwo nawoływania do nienawiści (art. 256 k.k.). Trybunał Konstytucyjny dostrzega też wskazane przez doktrynę mankamenty konstrukcyjne, które przemawiają za prawdopodobnie właściwym ściganiem z art. 196 k.k. w trybie wnioskowym. Wszystko to jednak nie przesądza jeszcze o nieproporcjonalności wybranego przez ustawodawcę środka ograniczenia wolności wyrażania swoich poglądów - art. 54 ust. 1 Konstytucji. To, czy dany czyn zabroniony jest ścigany z oskarżenia publicznego przez organ działający z urzędu, z oskarżenia publicznego ale na wniosek, czy też z oskarżenia prywatnego, nie ma i nie powinno mieć wpływu na zakres jego penalizacji, a co za tym idzie, na ograniczenie wolności i praw sprawcy. W przeciwnym wypadku należałoby uznać, że mamy do czynienia z różnymi z punktu widzenia dolegliwości dla sprawcy przestępstwa trybami ścigania. Nie liczyłaby się zatem sama kryminalizacja czynu i zagrożenie określonymi sankcjami karnymi, ale tryb jego ścigania - publicznoskargowy czy też prywatnoskargowy. Trybunał Konstytucyjny uznaje tym samym, że zastosowane środki ograniczenia w art. 196 k.k. konstytucyjnej wolności wyrażania poglądów nie można uznać za nieproporcjonalne, tj. nieprzydatne i nieprowadzące do zamierzonego celu - art. 31 ust. 3 Konstytucji.

6.3.3.2. Skarżąca zarzuca także, że art. 196 k.k., w zakwestionowanym zakresie, "ogranicza wolność wypowiedzi ponad miarę konieczną w demokratycznym państwie prawnym, wprowadzając restrykcje w sposób nieproporcjonalny do zamierzonego celu". Popęlnienie przestępstwa obrazy uczuć religijnych jest bowiem zagrożone karą pozbawienia wolności do 2 lat.

Z uwagi na sposób sformułowania przez skarżącą zarzutu wobec art. 196 k.k., Trybunał Konstytucyjny zmuszony jest przypomnieć, że kwestionowany przepis stanowił bezpośrednią podstawę prawną ostatecznych orzeczeń wydanych w jej sprawie wyłącznie w zakresie, w jakim penalizuje obrazę uczuć religijnych innych osób przez publiczne znieważenie przedmiotu czci religijnej, podlegającą karze grzywny. Skarżąca została bowiem ukarana wyłącznie grzywną. W niniejszej sprawie poza zakresem rozpoznania pozostaje zatem ocena, czy możliwość wymierzenia za obrazę uczuć religijnych innych osób kary ograniczenia albo

pozbawienia wolności do lat 2 ma charakter nieproporcjonalnych restrykcji.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, nie ulega wątpliwości, że zagrożenie grzywną jest w przypadku obrazy uczuć religijnych z art. 196 k.k. karą adekwatną i z całą pewnością nienadmiernie dolegliwą, a więc proporcjonalnym ciężarem nałożonym w tym wypadku na obywateli.

Trybunał Konstytucyjny uznał tym samym, że art. 196 k.k. w zakresie, w jakim penalizuje obrazę uczuć religijnych innych osób przez publiczne znieważenie przedmiotu czci religijnej, podlegającą karze grzywny, jest zgodny z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Na marginesie rozpoznania niniejszej sprawy Trybunał Konstytucyjny uznał za konieczne podkreślić, że w demokratycznym państwie prawnym, należącym do kultury europejskiej, której wyznacznikiem są m.in. takie wartości jak tolerancja i pluralizm światopoglądowy, ochrona uczuć religijnych innych osób przed ich obrazą znieważającym, publicznym i umyślnym zachowaniem wobec przedmiotu czci religijnej nie musi prowadzić do zagrożenia karą pozbawienia wolności, w szczególności w wymiarze do lat 2. Samo zagrożenie karą pozbawienia wolności w tym wymiarze, niezależnie od praktyki orzeczniczej, może być też postrzegane jako środek zbyt dolegliwy. Wybór określonego instrumentu prawnego musi bowiem być dokonywany nie tylko z punktu widzenia celu, który powinien należeć do kręgu wartości uzasadniających ograniczenia praw i wolności, ale także z punktu widzenia konieczności w państwie demokratycznym.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł, jak w sentencji.